

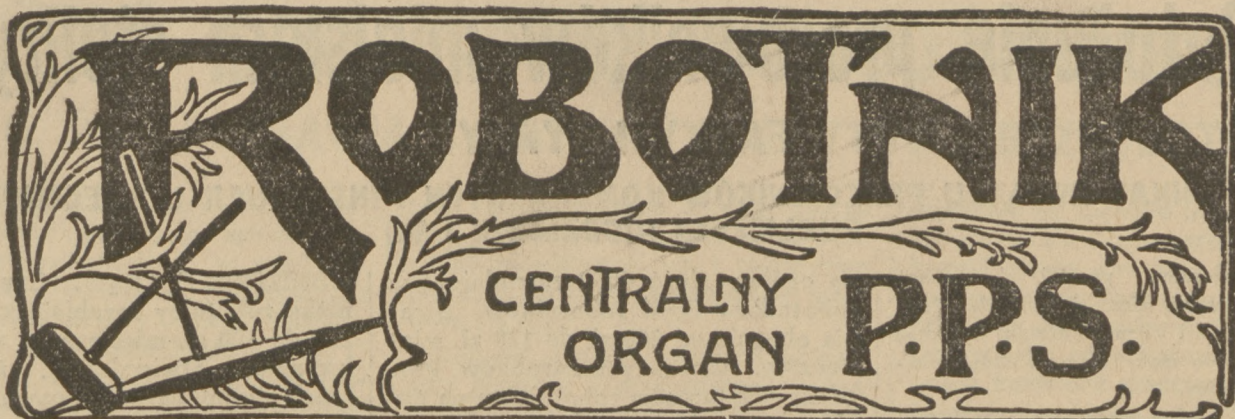
## NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

## NIE ZWLEKAĆ Z PAKTEM O NIEAGRESJI!

Historia paktu o nieagresji ze Związkiem Republiki Sowieckich jest długa; urozmaicona i zmienna. Jeszcze na niefortunnej konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, w grudniu 1922 roku, przedstawiciele czterech państw, graniczących z Rosją — Estonii, Finlandii i Polski — oświadczyli, że gotowi są naradzać się nad rozbrojeniem, ale zanim przystąpią do spraw natury technicznej, chciałoby zawrzeć wspólny pakt o nieagresji. Na to Sowiety nie wyraziły swej zgody. Konferencja skończyła się bez umowy rozbrojeniowej i bez paktu.

W dwa lata później, w sierpniu 1924, ówczesny poseł polski w Moskwie, p. Ketrzyński, w odpowiedzi na zapytania p. Vigdora Koppa z „Narkomindielu”, wyłożył raz jeszcze polski punkt widzenia na sprawę u-normowania stosunków polsko - sowieckich. Powtórzył, że Polska dąży do paktu gwarantującego, obejmującego całokształt zagadnienia pokoju na Wschodzie Europy: klauzulę nie-agresji, uznanie terytorjalnego stanu obecnego, klauzulę neutralności. Ówczesny komisarz spraw zagranicznych, p. Czerwinski, nie chciał słyszeć o pakcie wspólnym wszystkich państw ościennych i Rosji. Sprawa na tem utknęła.

Po roku, podczas niezwykle ożywienia w dyplomacji europejskiej, poprzedzające pakt locarneński, p. Czerwinski zawiadził o Polskę w podróży po Europie. Otrzymała się w Warszawie długa rozmowa Czerwinskiego z ministrem spraw zagranicznych, p. Skrzyńskim. Znowu mówiono o pakcie gwarantującym. Sowiety miały stwierdzić, że nie naruszają „status quo”, a Polska miała zapewnić, że nie będzie brała udziału w żadnym bloku skierowanym przeciw Rosji Sowieckiej. Trudności napotykała sprawa Besarabii i udział państw bałtyckich. W maju 1926 r. p. Skrzyński miał rewizytować Czerwinskiego i ewentualnie zawrzeć pakt.

Tymczasem w maju w Polsce nastąpił przewrót. Oświadczone Sowiety, że Polska zawsze jest gotowa zawrzeć pakt o nie-agresji, łącznie z państwami bałtyckimi. Po pewnym czasie, w sierpniu, poseł sowiecki, Wojkow, przedłożył Rządowi polskiemu gotowy projekt paktu. Projekt ten składał się z kilku krótkich artykułów: 1) że oba Państwa zobowiązują się do nienapadania na siebie, a gdyby jedno z nich było napadnięte przez trzecie państwo, to drugi sygnatariusz zachowuje neutralność; 2) że żadne z Państw podpisujących pakt nie weźmie udziału w porozumieniu, skierowanym przeciwko drugiemu; 3) że wszelkie spory mają być oddane do rozpatrzenia mieszanej komisji concyljacyjnej.

Ten projekt poddany został krytyce ze strony polskiej: nie zawierał określenia „napastnik”, nie przewidywał procedury rozjemczej, nie dość jasno ustalał stosunek do Ligi Narodów. Rozmowy dyplomatyczne dokoła tego projektu trwały dość długo. Zamordowanie Wojkowa w czerwcu 1927 r. położyło im kres.

Znowu minęły dwa lata. Z inicjatywy Sowieców podpisano w Moskwie, w lutym 1929 r., protokół do paktu anti - wojennego Kelloga. Wszyscy sąsiedzi Rosji zasiedli do stołu z p. Litwinowem — ale o pakcie nie-agresji, któryby obejmował wszystkie te państwa, mowy nie było.

Wydawało się, że obydwie Rządy polski i sowiecki, straciły zainteresowanie dla paktu o nie-agresji.

Aż gruchnęła wieść, że Francja gotowa jest zawrzeć pakt z Sowietai. Mówiono już nawet, że pakt jest paraflowany. Wyciągnęła tedy

## Przeciwko orzeczeniu Komisji Arbitrażowej STRAJKI PROTESTACYJNE NA ŚLĄSKU

Orzeczenie Komisji Arbitrażowej o redukcji płac akordowych w hutach żelaza na Śląsku spowodowało, naturalnie, ogromne wzburzenie

wśród metalowców. Załoga huty „Pokój” przeprowadziła na znak protestu półgodzinny strajk; wybuchł także

strajk protestacyjny w hucie „Silesia” pod Rybnikiem. Nastrój strajkowy daje się zauważyć we wszystkich prawie hutach.

## Nowy Rząd Wielkiej Brytanji

JAK TO WYGLĄDA NAPRAWDĘ? MACDONALD A PARTJA PRACY  
OPINIE PRASY

Sytuacja obecna w Anglii wyglądała by — na podstawie depesz, otrzymanych w ciągu dnia wczorajszego do godzin wieczornych, — następująco:

1) nowy Rząd będzie miał w swoim gronie członków Partii Pracy, przedstawicieli konserwatystów i przedstawicieli liberalów;

2) nowy Rząd będzie miał na swym czele tow. MacDonalda; z pośród innych wybitnych członków Partii Pracy wejdą do nowego Rządu tow. tow. Snowden i Thomas; konserwatyści chcą mieć równą z socjalistami liczbę ministrów;

3) nowy Rząd ma mieć charakter „Rządu przejściowego”; przeprowadzi on plan oszczędnościowy w zasadzie ten sam, jaki był opracowany przez poprzedni Rząd MacDonalda; odpada jednak projekt cel ochronnych wobec katarycznego sprzeciwu liberalów;

4) nowy Rząd, jako „Rząd przejściowy” istniałby

od 6 do 8 tygodni; poczyniłby nastąpiłoby rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do woli kraju; trudność tej koncepcji polega, jak sądzimy, na tym, że liberalowie nie chcą za nic w świecie nowych wyborów; będą więc usiłowali prawdopodobnie przedłużyć istnienie nowego Rządu.

MACDONALD I PARTJA.

MacDonald, Snowden i Thomas wej-

dą do nowego Rządu narazie w charakterze niejako „prywatnym”, t. zn. nie w charakterze urzędowych przedstawicieli Partii Pracy. MacDonalda stanowią według wszelkiego prawdopodobieństwa — przed

Kongresem Związków Zawodowych i przed Kongresem Partii Pracy, by zdobyć większość dla swego stanowiska. Wpływy osobiste MacDonalda w Partii są niewątpli-



SNOWDEN.

wie ogromne; lepiej więc powstrzymać się od przewidywań co do uchwał Kongresów i co do dalszej roli MacDonalda w angielskim ruchu socjalistycznym.

HENDERSON.

O ile sędzić można, kierownictwo bezpośrednie frakcji parlamentarnej Partii Pracy obejmie teraz tow. Henderson.

OŚWIADCZENIE CITRINE'A.

Sekretarz generalny Rady Związków Zawodowych

tow. Citrine

oświadczył przedstawicielom prasy, że Partia Pracy zachowa

wolną rękę

w stosunku do nowego Rządu, dopóki ciąża kierownicze Partii i związków nie powezmie decyzji.

Oświadczenie to potwierdza sformułowany powyżej nasz pogląd.

CO PISZE PRASA?

Pisma reakcyjne, konserwatywne, fascystowskie i t. d.

wszystkich krajów

cieszą się przedewszystkiem z upadku poprzedniego

kabinetu MacDonalda.

Konserwatywne pisma angielskie wypowiadają wielkie pochwały osobiste dla MacDonalda i Snowdena.

## Zatarg Watykanu z republikańską Hiszpanją

P. A. T. podaje: Wiadomość dziennika włoskiego „Tribuna”, że wyjazd nuncjusza papieskiego z Madrytu można uważać

za pewny.

W konsekwencji nastąpiłoby prawdopodobnie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Rządem Republikańskim Hiszpanji.

Zatarg powstał, jak czytelnicy so-

bie przypominają, z powodu udziału paru

wysokich duchownych w akcji, skierowanej przeciwko Republice.

### PROCES DYKTATURY HISZPAŃSKIEJ

Z Madrytu donoszą do „Depêche de Toulouse”, że proces

przeciwko grupie wyższych wojskowych, którzy uczestniczyli w zamachu stanu gen. Primo de Rivera,

rozpocznie się w październiku. Są oni oskarżeni o zdradę stanu.

## Deklaracja hr. Karolyi

Budapeszt, 25 sierpnia. (PAT.). Na konferencji partii jednolitej rządowej hr. Karolyi przedstawił program prac Rządu. Rząd ma nadziewać zrealizować swój program, licząc częściowo na gotowość do ofiar ze strony kraju, częściowo zaś przez rozszerzającą się coraz bardziej zasadę międzynarodowej finansowej i gospodarczej współpracy. Równowaga

budgetowa osiągnięta ma być drogą zmniejszenia wydatków i podniesienia niektórych podatków, ciężary te muszą być jednak rozłożone sprawiedliwie i równomiernie na wszystkich.

Rząd będzie rozwijał przyjaźń węgiersko - włoską, która nie była nigdy skierowana przeciwko innym państwom i nigdy nie miała na oku celów agresy-

wnych. Pokojowy charakter tej przyjaźni został uznany również przez inne państwa. I stąd przyjaźń ta nie uniemożliwia rozwoju dobrych stosunków z Niemcami. Stosunki z Francją ciągle polepszają się.

Program przedstawiony przez hr. Karolyi został przez partię jednolitej rządowej przyjęty z wielkim aplauzem.

stwami bałtyckimi i z Rumunją — najszybciej doszły do skutku.

O wielkim znaczeniu dla sprawy pokoju paktów nie-agresji między Sowietai a jej sąsiadami nie trzeba przekonywać opinii. Jest to prawda najoczywistsza na Wschodzie Europy. Trzeba tylko te paki jaknaj-szybciej podpisać.

J. S.

## OBRONA PŁAC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH STOLICY

Na str. 2 dzisiejszego „Robotnika” czytelnicy znajdą krótki komunikat Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Komunikat ten zawiera cyfry i fakty. Wynika z nich ponad wszelką wątpliwość, że niepodobna szukać ratunku dla finansów m. st. Warszawy na drodze

dalszego obciążania

raz już obciążonych plac pracowniczych. W Magistracie stołecznym tak samo, jak w wielu prywatnych przedsiębiorstwach kapitalistycznych, istnieje zupełnie nieprawdopodobna

różnica

między placą przeciętnego robotnika czy nawet urzędnika, a placą t. zw. dygnitarza miejskiego, nie licząc

świadczeń w naturze,

które taki dygnitarz otrzymuje od miasta. Ten stan rzeczy odbiera ludziom odpowiedzialnym dziś za losy miasta,

prawo moralne

odwoływania się do „ofiarności” szerokiej mas pracowniczych. Masy te składały nieraz dowód

ofiarności

niezmiernie dużej. (W sytuacji obecnej stoimy — o ile nie sądzimy, że nie ma okoliczności — wobec możliwości

strajku

pracowników miejskich stolicy już w dniach najbliższych, zaraz po następnej niedzieli.)

## Wczorajsza narada rządowa W SPRAWIE KLĘSKI BEZROBOCIA

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się w Prezydium Rady Ministrów narada, pod przewodnictwem premiera Prystora, w sprawie klęski bezrobocia. Zagaił naradę premier Prystor, który zwrócił uwagę, że stoimy w obliczu trze-ciej ciężkiej zimy, zbliżającej się pod znakiem kryzysu gospodarczego.

Następnie obszerny referat wygłosił sekretarz generalny Komitetu Ekonomicznego p. Jastrzębski, który wskazał na szereg przyczyn, wymagających bezrobocie jak posilkowanie się młodocianymi, zamężnymi kobietami, oraz napływowym elementem ze wsi.

W akcji, którą Rząd zamierza podjąć, liczy na pomoc ofiarności publicznej i organizacji społecznych.

Jedną z dróg zwalczania bezrobocia będzie m. in. według oświadczenia p. Jastrzębskiego — skasowanie godzin nadliczbowych w pracy, oraz wprowadzenie przymusowych święteń.

Imieniem organizacji t. zw. gospodarczych przemawiał b. min. Klarner, który oświadczył: „Jesteśmy do dyspozycji”, ale zastrzegł się przeciwko pobieraniu wiążących decyzji ze względu na to, iż nasze stosunki wymagają pewnego skoordynowania ze stosunkami w świecie pracy zagranicą.

Pos. Madejski z B. B. domagał się zreformowania Funduszu Bezrobocia.

Jutro omówimy przebieg i wyniki konferencji.

## TRAGEDJA EKSMITOWANEJ RODZINY

W bramie domu Nr. 2a przy ul. Nalewki od dni paru koczują, składająca się z 5 osób, w tem 3 nieletnich dzieci rodzina Łagodzińskich.

Łagodziński oddawna pozostaje bez pracy. Łagodzińska pracowała w Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Kresów (Nalewki 2a), za co otrzymywała mieszkanię i trochę pieniędzy.

Przed paru miesiącami wymówiono jej pracę, a później uzyskano eksmisję sądową.

W ubiegły piątek Tow. Opieki nad Dziećmi wyeksmitowało Łagodzińską i ich troje dzieci.

Znajdują się bez pracy, bez chleba i dachu nad głową.



## STANOWISKO ARTYSTÓW SCEN POLSKICH

### KOMUNIKAT Z. A. S. P.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów ZASP (Związek Artystów Scen Polskich) po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego z dotychczasowych pertraktacji ze Związkiem Dyrektorów Teatrów Polskich wyraża pełne zaufanie i uznanie Zarządowi Głównemu za dotychczasowe jego stanowisko.

Nadzwyczajny Walny Zjazd przyjmuje do wiadomości następującą uchwałę Kapituły Członków Zasłużonych:

„Zebrani w dn. 22 sierpnia 1931 r. Prezes Honorowy ZASP, Prezes i Członkowie Kapituły Członków Zasłużonych po zapoznaniu się z przebiegiem pertraktacji Zarządu Głównego ze Związkiem Dyrektorów Teatrów Polskich i uznając ustępstwa uczynione przez Zarząd Główny we wszystkich punktach za możliwe i za najdalej idące, zwracając się do Kolegów Delegatów Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu, aby w imię słuszych praw obywatelskich aktora, mającego równe prawa z innymi członkami społeczeństwa, stanęli na bezwzględnie stanowisku utrzymania 12-to miesięcznego kontraktu”.

W myśl powyższego, po gruntownym rozważeniu całokształtu zagadnienia, I Nadzwyczajny Walny Zjazd nakazuje Zarządowi Głównemu w dalszych pertraktacjach ze Z. D. T. P. trwać bezwzględnie przy zasadzie 12-miesięcznego kontraktu, uważając, że równoważenie budżetów teatralnych i normowanie wynagrodzeń leży wyłącznie i całkowicie w rękach poszczególnych dyrektorów, którzy winni gospodarce finansową swych teatrów opierać na zasadzie utrzymania ciągłości zatrudnienia pracowników teatralnych.

W stosunku do teatrów szczególnie zagrożonych i pracujących w trudnych warunkach finansowych, Zarząd Główny ma prawo, jako maksymalne ustępstwo, zgodzić się na wprowadzenie gaż procentowych przy gwarantowaniu minimum.

Jak widać więc z tego komunikatu ZASP, obstatek stanowiący przy zasadzie 12-miesięcznego kontraktu,

uwzględniając ją słusznie za warunek jakiegokolwiek „unormowania” życia i pracy artystów teatralnych.

Ideologicznie duży odłam artystów w zaręgu obecnym sformułował Leon Schiller w niedzielnym „Robotniku”.

Jakim cudem myśli Schillera uznane zostały przez niektóre pisma za „komunistyczne”, — to stanowi dla nas zagadkę zupełną.

## JESZCZE JEDEN ZAMACH KOLEJOWY

Berlin, 24.8. (PAT). Na linii kolejowej pod Regensburgiem nieznanymi sprawcami dokonano ub. nocy ponownego zamachu. Na torze położona została ciężka belka, która mogła spowodować wykoślenie się pociągu pociągów pospiesznych. Lokomotywa przejeżdżająca wcześniej pociągu towarowego, usunęła przeszkodę. Jest to drugi zamach tego rodzaju, urządzony w tym samym miejscu. Sprawy pierwszego zamachu z 14 b. m. nie zostali jeszcze wykryci, mimo energicznych dochodzeń.

## SOCJALISTYCZNA PRACA OŚWIATOWA W NIEMCZECH

### Z WYCIEZKI T.U.R. DO NIEMIEC I BELGII

II.

Wielki nacisk kładzie się na kursy, zwłaszcza na kursy wakacyjne (tygodniowe). Takich kursów było w r. 1930 — 26; poświęcone były poszczególnym zagadnieniom, jak np. „program partyjny”, „współczesne zagadnienia gospodarcze” itp. Wielkie znaczenie przypisuje się przeszkoleniu funkcjonariuszy ruchu robotniczego. Takich centralnych kursów „funkcjonariuszowskich” odbyło się w r. 1930 wiele (niezależnie oczywiście od powyższych 26), np. dla młodych funkcjonariuszek dla redaktorów, dla sekretarzy partyjnych, dla działaczy rolnych. Trzecią znowu kategorię kursów stanowią kursa wędrownie, urządzone przez obywateli prelegentów centrali na prowincji — takich kursów w r. 1930 odbyło się 129 z 10.000 słuchaczy. To, naturalnie, nie wszystko, jeśli o kursa chodzi. Tak np. w Berlinie istnieje Socjalistyczna Szkoła Wyższa z szeregiem seminariów, poświęconych zagadnieniom gospodarczym (tow. Naphtali), politycznym zagadnieniom demokratycznym (t. prof. Denicke), współczesnej literaturze niemieckiej (tow. dr. Schröder). W Tinz w Turyni odbywają się stałe kursa internatowe.

Przechodzimy do podróży. U nas jeszcze są towarzysze, którzy nie mogą cał-

kowicie pozbyć się starego poglądu na zagraniczną podróż robotniczą (w tych „ciężkich czasach”) — jako na „lüks” swego rodzaju. Inaczej zagranicą, gdzie ostatnio powstał olbrzymi ruch turystyczny — mimo kryzysu. Weźmy np. kolosalny rozwój robotniczej turystyki (górskiej) — niemieckie stow. robotnicze „Naturfreunde” — „przyjaciół przyrody” posiada w różnych krajach aż 400 (!!) własnych schronisk, zbudowanych za robotnicze pieniądze. O belgijskim ruchu turystycznym będziemy jeszcze pisali. Ale teraz weźmy wakacyjne wielkie podróże (nie wycieczki w okolicy) Wydziału w r. 1930 odbyło się ich 35 — do Dalmacji, Paryża, na Riwierę do Szwajcarii, Danii, Austrii, Hiszpanii. Przypominamy, że w ostatnich latach dwie takie wycieczki niemieckich robotników były w Polsce. Wychodził specjalne pismo poświęcone wycieczkom zagranicznym. Dzisiejszy robotnik powojenny nie zadawała się słuchaniem odczytu — chce widzieć, co się dzieje w innych krajach.

Niestety, brak miejsca nie pozwala nam szczegółowo opisywać wszystkich prac „Wydziału”. Osobną centralną biblioteczną ma w ewidencji 1600 bibliotek robotniczych. W zakresie sztuki

# Położenie pracowników miejskich stolicy

## FAKTY I CYFRY

### KOMUNIKAT ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ (ODDZIAŁ II I VI)

Zamieszczamy poniżej komunikat Związku Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ. (Oddziały II i VI) o położeniu, w jakim znajdują się masy pracowników miejskich stolicy.

Cyfry i fakty, przytoczone w komunikacie, mówią same za siebie. Nie wymagają więc komentarzy. Red.

„W dniu 14 b. m. Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej (Oddziały II i VI) złożył panu prezydentowi m. Warszawy memoriał, ogłoszony w dniu 15 b. m. w „Robotniku”. Celem otrzymania odpowiedzi na żądania zawarte w memoriale w dniu 21 b. m. udała się delegacja do p. prezydenta miasta w składzie tow. tow.: Wysockiego, Kurowskiego, Paradowskiego i Moniewskiego. Co się tyczy obniżki płac o 15% od dnia 1 września r. b., to p. prezydent oświadczył, iż wszyscy muszą być pociągnięci do ofiar na rzecz ratowania ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej się znalazło miasto, a więc i robotnicy muszą ze swych płac ponieść ofiarę w wysokości 15% swoich płac, co się zaś tyczy 13-tej pensji za rok 1930, to reszta tej pensji będzie wypłacana robotnikom w miarę możliwości, a jeśli chodzi o wypłatę 13-tej pensji za rok 1931, to takowa nie będzie wypłacona.

Biorąc pod uwagę odpowiedź p. prezydenta, musimy opinie publiczną zapoznać z całą sytuacją materialną, w jakiej się pracownicy miejscy stolicy znajdują. Otóż wszystkich robotników zatrudnionych w Wydziałach Administracyjnych, t. j. tych, którym chcą obniżyć płace o 15%, jest 4652. Płace tych pracowników podlegały do dnia 1.IV r. b. zwykłom i niżynom, ustalonym przez Komisję Statystyczną wskutek tego pracownikom obniżono płace o przeszło 15%, tak, że przeciętnie obniżono pensję o 35 zł., co w sumie daje Magistratowi oszczędności 162.820 zł. miesięcznie, tak, iż z tego tytułu

na ogólną ilość 4652 zatrudnionych robotników 3394 robotników zarabia obecnie od 260 zł. do 120 zł. miesięcznie. Czy z tych zarobków, którzy nie wystarczają robotnikom na życie, którymi nie są w stanie końca z końcem zwiastać, — czy jest wogóle do pomyslenia dalsza obniżka płac aż o 15%, która robotników siłą rzeczy doprowadzi do ruiny? Należy uwzględnić też fakt, że robotnik, zaszerogowany w roku 1925, miał pensję w grudniu tegoż roku 195 zł. 14 gr., zaś robotnik nie zaszerogowany w tym samym czasie miał pensji 194 zł. 99 gr., czyli że robotnik zaszerogowany miał w tym czasie o 15 gr. pensji miesięcznie więcej, obecnie zaś płace przedstawiają się w ten sposób, iż robotnik nie zaszerogowany w roku 1925 ma pensji miesięcznie 244 zł. 33 gr., a robotnik zaszerogowany ma pensji 284 zł. 95 gr., czyli, że różnica, która wynosiła w r. 1925 gr. 15, wzrosła obecnie do 40 zł. 62 gr. miesięcznie! TWIERDZENIE MAGISTRATU. IŻ PRACOWNICY ZASZEROGOWANI W R. 1925 I CI, KTÓRZY ZOSTALI ZASZEROGOWANI OD DNIA 1.IV. R. B. MAJĄ ZRÓWNANĄ PŁACĘ. JEST NIEPRAWDZIWE I MIAŁ SIĘ Z RZECZYWISTOŚCIĄ WYKAZAĆ PRZEZ NAS W CYFROWYCH DANYCH.

Reasumując powyższe stwierdzamy, iż robotnicy Wydziałów Administracyjnych mają już obecnie płace z tytułu wskaźnika statystycznego o 15% obniżone, z chwilą wprowadzenia w życie Statutu emerytalnego będą musieli płacić 4% na emeryturę (obecnie nie nie płacą); z tytułu niewypłacenia 13-tej pensji robotnicy tracą 8½% miesięcznie, jeśli do tego dodamy niżnię płacy o 15%, która ma być wprowadzona w życie od dnia 1 września r. b., to razem PŁACE ROBOTNIKÓW ZATRUDNIANYCH W WYDZIAŁACH ADMINISTRACYJNYCH ZOSTANĄ

OBNIŻONE O 42½%. Czy taką obniżkę robotnicy zarabiający w ¼ od 260 do 120 zł. miesięcznie, mogą wytrzymać? Stwierdzamy, że nie, i niech się opinia publiczna nie zdziwi, iż w najbliższych dniach robotnicy miejscy przystąpią DO ROZPACZLIWEJ WALKI W OBRONIE SWYCH GŁODOWYCH PŁAC, BO INNEGO WYJŚCIA NIE MAJĄ. Jeśli mają powoli konać, to wolą wybrać walkę, która ich od tego konania wraz z ich rodzinami uchroni, a że walka ta musi być wygrana, to wynika stąd, iż wszyscy robotnicy, zatrudnieni w tramwajach, gazowni i wodociągach, na swych zgromadzeniach uchwalają solidarność z akcją robotników, zatrudnionych w Wydziałach Administracyjnych, bo zdają sobie sprawę z tego, że interes tych robotników jest ich interesem.

Niech się Magistrat nie łudzi, że mu się uda przy pomocy takich czy innych sztuczek rozbić proletariąt i tylko jego kosztem wyrównać niedobory w budżecie miasta. Jest cała masa innych pozycji, gdzie mogłyby być poczynione oszczędności bez uszczerbku dla pracowników miejscy, lecz Magistrat nie chce sobie zadać trudu, i wybrał najłatwiejszą pozornie linię oporu”.

Z kół pracowników miejscy otrzymujemy ponadto stwierdzenie, że w tym samym czasie, kiedy robotnikom miejscy

obniżano płace

na skutek orzeczeń Komisji Statystycznej, nastąpiła

podwyżka płac

dla kierowników Magistratu i wyższych urzędników miejscy. Zaczęto również stosować t. zw. dodatki funkcyjne. Obok zaś płac w gotówce dygnitarze miejscy korzystają z wszelkich z całego szeregu świadczeń w naturze, a niekiedy i z dodatków gotówkowych.

# Ostatnie wiadomości

## DEPESE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

SYN CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA — ŻEBRAKIEM.

Przed sądem okręgowym w Bryx stanął niejaki Adolf Slavacek, oskarżony o uprowadzenie procedury zbrojnego w pociągach. Twierdzi on, że jest niesłubnym synem cesarza Franciszka Józefa. Przed rewolucją oskarżony posiadał niewielki majątek, który stracił wskutek dewaluacji. W roku 1925 wydano go z Jugosławii i wtedy przeniósł się do Czechosłowacji. Słowacek rozwinął przed sądem formalny program polityczny. Robi on wrażenie człowieka nie-

normalnego. Sąd skazał go na 8 dni aresztu.

### WALKA O GŁOWĘ SKAZANCA.

Wielkie zainteresowanie wywołuje w Brukseli sprawa Brocki, bestialskiego mordercy, który z pewnością zostanie skazany za mord przezeń popełniony na karę śmierci. Powstaje tu jednak nowa sprawa ze względu, iż kara śmierci nie jest w Belgii wykonywana i w każdym wypadku po przesłaniu królowi wyroku, skazanego zawsze się ułaskawia. Zwyczaj ten, który jest już tradycją, natrafia jednak w obecnym wypadku na

trudność, jaką będzie bezsprzecznie ułaskawienie Brocki, którego już w chwili obecnej chcą zliczować mieszkańcy Leodjum. Jeśli więc, co jest prawdopodobne, król odmówi ułaskawienia, tradycja zostanie poraz pierwszy złamana.

### TURCJA PRZYSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW?

Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: W drodze powrotnej z Bukaresztu do Aten premier grecki Venizelos miał spotkać się w Stambule z tureckim premierem İsmetem paszą i mi-

nistrem spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Beyem. W rozmowie tej Venizelos usłował nakłonić tureckich mężów stanu do przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Wysoki premier grecki odniósł podobno skutek i Turcja oświadczyła rzekomo gotowość przystąpienia do Ligi Nar. i zrzeczenia się swego żądania stałego miejsca w Radzie Ligi. Przyszkodą do przystąpienia Turcji do Ligi Narodów są jednak umowy, zawarte z Rosją sowiecką.

### SA JESZCZE LUDZIE UCZCIWI NA ŚWIECIE.

Z Nowego Jorku donoszą, że szofer taksówki, Franciszek Brusza, znalazł w samochodzie klejnoty wartości 200.000 dolarów i natychmiast odniósł je na policję. Okazało się, że kosztowności te należały do milionerki pani Reynolds Hitt. Uczciwy znalazca, Polak, znajdujący się w dość ciężkim położeniu finansowym, otrzymał od właścicieliki wynagrodzenie w sumie 2.500 dolarów.

## STRAJK ARABÓW W PALESTYNE

Zapowiedziany na niedzielę ubiegłą strajk powszechny Arabów w Palestynie doszedł do skutku i był istotnie dla społeczeństwa arabskiego

strajkiem powszechnym.

Sklepy i warsztaty żydowskie były czynne.

Strajk miał naogół przebieg spokojny z wyjątkiem

Nablusa;

tam nastąpiły gwałtowne starcia pomiędzy demonstracją arabską a policją. Policja zabiła

użytek z broni;

oficer policji i trzech Arabowie odnieśli rany.

### C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w dn. 1 września, o godz. 4 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY.

dramatycznej zasługuje na uwagę powstawanie „rewii” i „kabaretów” robotniczych z zastosowaniem chórów robotniczych, chórów „mówionych”, scen satyrycznych i t. p. Ciekawe także są nowe serie przezroczyste poświęconych np. fałszywomowi.

Wszystkiego nie opiszemy. Zasługuje jeszcze na uwagę związek nauczycieli - socjalistów, który między innymi prowadzi propagandę za rozszerzeniem przymusu nauczania na 9-ty i 10-ty rok szkoły (!); u nas w Polsce ostatnio zjeżdżamy coraz niżej pod względem stopnia organizacyjnego szkoły...

Organizacja „Przyjaciół Dzieci” obejmuje obecnie 120.000 dzieci. Wydaje kilka pism, w tej liczbie „Helfer” (pomocnik) dla swych pomocników pedagogicznych.

Wszystko to razem składa się na obraz potężnego wysiłku kulturalnego klasy robotniczej, — zwłaszcza jeśli uwzględnić odrębną ogromną pracę związków zawodowych i organizacji specjalnych (śpiewacy, muzycy, koła dramatyczne).

Miarą ogromnego wzrostu intelektualnego Partii niech będą pisma. Sam „Wydział” wydaje 3 — pierwsze: „Socjalistyczne kształcenie”, drugie pedagogiczne: „Socjalistyczne wychowanie”, trzecie bibliograficzne: „Strażnica książkowa”. Naturalnie każdy specjalny związek kulturalny wydaje pismo specjalne.

Do tego należy dodać teoretyczne pisma socjalistyczne: jest ich teraz dużo. Głównym pismem z tej serii jest obszerny miesięcznik „Gesellschaft” (spo-

czeństwo); obok niego stoi bardziej popularne pismo „Wolne Słowo”. Prawica partii wydaje „Socjalistyczne Zeszyty Miesięczne”, a lewica „Walkę klasową”. Jest co czytać! A teraz powstała ciekawa seria popularnych broszur „Socjalistyczne podręczniki”: patrz np. ciekawe dwa zeszyty popularnej prasy t. Kampimeyena p. t.: „Marks i Engels a państwo kapitalistyczne”. Ostatnio zaczęło się ukazywać jeszcze jedno pismo teoretyczne, wcale ciekawie redagowane: „Neue Blätter” („Nowe karty — za Socjalizmem”); wydaje t. Heimann; stoi na gruncie Partii, ale żyty sobie większego „przeduchowienia” życia partyjnego.

Tak niemiecka Partia to wielki organizm i obfite życie intelektualne... Partia liczy milion członków, ale teraz rzuciła (t. Wels) nowe hasło: „Gdzie jest ten drugi?” Każdy członek winien zaangażować do Partii jeszcze jednego nowego członka.

Przyjrzelśmy się w Berlinie ciekawym i pouczającym rzeczom! Byliśmy także w Kolonii; jedynym statkiem Renem. „Co to za wielka przystań?” — pytamy. — „To przystań naszego robotniczego związku wioślarskiego — odpowiada t. Hamacher, sekretarz Partii. W tych oto składach mamy 120 (!) własnych łodzi. Za chwilę tam wstąpimy!”

Tak... Olbrzymim czynnikiem kulturalnym stał się dziś Socjalizm! Miliony ludzi pracy tworzą nową kulturę.

Kazimierz Czapinski.



## STANOWISKO BUNDU

Wobec zgola karkołomnych łamańców „Gazety Polskiej” na temat stanowiska Bundu na Kongresie wiedeńskim Międzynarodówki Socjalistycznej, — podajemy tłumaczenie dosłowne artykułu tow. H. Erlicha w „Naje Folkscajtung”, wyjaśniające istotne stanowisko Bundu.

„Już około trzech tygodni trwa naganka. Już materiał podługawczy był na wyczerpaniu u redaktorów „Gazety Polskiej”, gdy niespodzianie otrzymali świeży materiał ze strony prasy sionistycznej, która zaatakowała nasze (t.j. Bundu — przyp. Red.) stanowisko w Wiedniu.

Jest to zaiste widok wzruszający, gdy się widzi, jak funkcjonuje ciche porozumienie pomiędzy nacjonalistami całego świata, aby wzajemnie zaopatrzyć się w materiał podługawczy przeciwko „własnym” socjalistom.”

Po przytoczeniu ustępu z „Gaz. Polskiej”, wychwalającej stanowisko tow. Erlicha na kongresie wiedeńskim, tow. Erlich zaznacza:

„Redaktor „Gaz. Pol.” uważa za rzecz samą przez się zrozumiałą i naturalną, iż Wells protestował przeciwko mojemu wystąpieniu, ale zarazem uważa za niesłychany, za karygodny protest Niedziałkowskiego. Przeciwnie czemu — pyta on się z pianą na ustach — protestował Niedziałkowski? Czy przeciwko tezie „Bundu”, że Międzynarodówka socjalistyczna nie powinna popierać niemieckiego kapitału? Czy może przeciwko temu, aby przeskoczyć Niemcom w budowie pancerników, w popieraniu Stahlhelmu w jego propagandzie rewizjonistycznej, mającej na celu odebranie Polsce Pomorza?

Jak czytelnik widzi, urwała się nam od „sanacyjnych” redaktorów garść komplementów. Byłoby tylko kopnąć Niedziałkowskiego, „sanatorzy” gotowi nawet mnie pochwalić, mianowicie, że jestem dobrym socjalistą, a nawet patriotą.

Niestety nie mam możliwości odpłacenia redaktorom „Gazety Polskiej” pięknem za nadobne. Nikt na świecie nie uczyni im „zarzutów” z tego, że to, co piszą, jest szczere i uczciwe.

Myśmy rzeczywiście walczyli w Wiedniu przeciwko wzmiątkowanej rezolucji i nadal uważamy ją za fałszywą, ale gdy obłudnicy z „Gaz. Polskiej” chcą wyzyskać nasze stanowisko dla swoich celów podługawczych, musimy im jasno i wyraźnie powiedzieć, że to się nie uda.

„Sanacyjni” redaktorzy doskonale wiedzą, że Hitler i Treviranus prowadzą w Niemczech tę samą nagankę przeciwko Międzynarodówce socjalistycznej, co oni tu, w Polsce. Wiedzą też doskonale, że nikt a nikt w Wiedniu nie miał najmniejszego zamiaru popierać politykę niemieckich szowinistów i militarystów. Wiedzą, lecz udają, że nie wiedzą, bo muszą prowadzić swoją robotę podjudzania.

Nie dalego głosowaliśmy w Wiedniu przeciwko rezolucji większości Kongresu, że jesteśmy przeciwnikami rewizji traktatów pokojowych albo dlatego, że chcemy zniszczyć wyłącznie kapitalizm niemiecki. Głosowaliśmy przeciwko rezolucji, ponieważ zostawia ona w Międzynarodówce wszystko po staremu i ponieważ chcielibyśmy, aby socjaliści wszędzie, na całym świecie, w Niemczech w Polsce i gdziekolwiek — bądź nareszcie zaprzestali „tolerować” kapitalizm i kapitalistyczne partie.”

## PRZECIWKO PRACY KOBIEC PRZY LINOTYPACH

Delegacja Zw. Zaw. Drukarzy, złożona z przedstawicieli Zarz. Głównego, tow. Burkoła, wiceprezesa okr. łódzkiego, tow. Nowakowskiego i tow. Przybylskiego interweniowała wczoraj w Min. Pracy w sprawie pracy kobiet przy linotypach w drukarni „Kurier Łódzki” w Łodzi, należącej do adw. Jana Stypułkowskiego. P. mecenas z obowiązkami prawa zatrudnia w swojej drukarni kobiety, placąc im poniżej cennika, po 10 zł. dziennie i nie przestrzegając ustawowych 8-miu godzin pracy i t.d.

W Min. Pracy uznano postulaty Zw. Zaw. Drukarzy za słuszne i przyrzeczono załatwienie sprawy.

P. Stypułkowski jest znanym na bruku łódzkim „sanatorem” i zapewne starać się będzie przez stosunki swoje zatrzymać kobiety w swej drukarni. Drukarze łódzcy są jednak zdecydowani zaprowadzić prawny porządek w „Kurjerze Łódzkim”.

# Pod sąd opinii pracowniczej

## Z. U. P. U. POZBAWIA SWIADCZEŃ EMERYTÓW I BEZROBOTNYCH

Słynne już Rozporządzenie o organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych, które prawdopodobnie w najbliższej przyszłości ostatecznie zdeorganizuje te instytucje, między innymi postanowieniami, upoważniło Związek Z. U. P. U. (Zakład Ubezpiecz. Pracown. Umysłowych) do ustalenia interpretacji poszczególnych przepisów Rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. „Interpretacje” te, w formie dyrektyw Związku są rozsyłane wszystkim Zakładom, które obowiązane są ściśle się do nich stosować w swej działalności.

Dotychczas zostało ogłoszonych dwadzieścia takich interpretacji, dotyczących najważniejszych postanowień Rozporządzenia o ubezpiecz. prac. umysłowych.

Interpretacje te przede wszystkim wyrażają się tem, że zostały opracowane w sposób niedbały i, zarówno pod względem prawnym, jak i ubezpieczeniowym, nie wytrzymują najlżejszej krytyki. Niezależnie od tego, interpretacje te w sposób rażąco łamią obowiązujące przepisy Rozporządzenia Prezydenta, ograniczając prawa ubezpieczonych do świadczeń, przysługujących im na podstawie tego Rozporządzenia. W ten sposób stworzono nową drogę ustawodawczą. W ciszy gabinetów zmienia się — drogą „interpretacji” — ustawy i pozbawia się pracowników praw, posiadanych na mocy obowiązującego Rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Interpretacje Związku Z. U. P. U.-ów stwarzają nie jednolity wykładnię prawa, a jednolite łamanie prawa przez wszystkie interpretacje do ubezpieczonych.

Dla ilustracji tej działalności przedstawimy dwa najbardziej charakterystyczne przykłady: jeden dotyczący emerytów, drugi dotyczący bezrobotnych.

Rozporządzenie Prezydenta uzależnia przyznanie niektórych świadczeń emerytalnych od tego, by zgłaszający roszczenie nie posiadał „niezbędnych środków utrzymania”. Rozporządzenie Prezydenta w żadnym ze swoich przepisów nie określa, co należy uważać za „niezbędne środki utrzymania”, ani też nie określa w złotych wysokości dochodu, którego uzyskiwanie należałoby uważać za równoważące z posiadaniem „niezbędnych środków utrzymania”. W tym wypadku świadomie nie wprowadzono takich rygorystycznych określeń, zdając sobie sprawę z tego, że pojęcie „niezbędnych środków utrzymania” nie jest pojęciem stałym, dającym się ściśle w zło-

tych polskich określić, a zależy ono od wielu zmiennych czynników, natury zarówno subiektywnej jak i obiektywnej (stosunki rodzinne, gospodarcze, walutowe i t. p.).

Zakłady, opierając się na tym ogólnym przepisie Rozporządzenia, w każdym wypadku badały wszystkie okoliczności, dotyczące danej osoby i, na podstawie tych dochodzeń, ustalały, czy posiada ona „niezbędne środki utrzymania”.

Aż oto Związków Z. U. P. U.-ów ogłasza interpretację i powiada, że osoby, uzyskujące 50 zł. dochodu miesięcznie, winny być uważane za posiadające „niezbędne środki utrzymania” i osobom takim nie należy przyznawać świadczeń.

Na tej interpretacji spotkaliśmy się w praktyce z następującym wypadkiem:

Wdowa po nauczycielu gimnazjalnym, starszka 68-letnia otrzymuje 58 zł. emerytury po zmarłym mężu. Oczywiście z emerytury tej utrzymać się nie mogła i była na utrzymaniu syna swego, również nauczyciela. Syn i jedyny żywiciel umiera i p. X., znajdując się bez środków utrzymania, zwraca się do Zakładu o przyznanie jednorazowej odprawy, do której ma prawo, na podstawie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta. Tutaj jednak jej powiada: „rozumieję i współczuję pani niedoli, ale... jest „interpretacja” Związku Z. U. P. U.-ów, a wobec tego, że ma pani 58 zł. emerytury po mężu, uznajemy, że posiada pani „niezbędne środki utrzymania” i odprawy żadnej przyznać nie możemy (!). Notabene starszka ta za mieszkanie płaci 40 zł., pozostaje jej zatem na jej „niezbędne środki utrzymania” dosłownie... 18 zł. miesięcznie! Na próbę należałoby panom ze Związku Z. U. P. U. obniżyć pensję do tej wysokości i wtedy zapytać, czy posiadają „niezbędne środki utrzymania”. Do takich nonsensów doprowadza „interpretacja” Związku, która jest całkowicie bezzasadna, a wydanie jej jest wielkim skandalem, kompromitującym instytucję społeczną (pracowniczą).

Drugi przykład tych szczególnych „interpretacji” podamy z dziedziny bezrobocia. Na zasadzie art. 47 Rozp. Prezydenta, bezrobotny ma prawo do zasiłku od dnia utraty zajęcia, względnie od 1 tego miesiąca, w którym zgłosił roszczenie. Żaden przepis Rozporządzenia nie przesunął tego terminu i nie wiąże powstania prawa do świadczeń bezrobocia z datą wpłacenia składek przez pracodawcę. Przepisy Rozporządzenia w tej

dziedzinie są zupełnie jasne, logiczne i konsekwentne, inne uregulowanie tej kwestji byłoby sprzeczne z zasadami ubezpieczenia krótkoterminowego i przekreśliłoby całkowicie sens i wartość ubezpieczenia od bezrobocia. Zakłady w swojej trzyletniej praktyce przyznawały świadczenia zgodnie z art. 47 Rozporządzenia.

Aż oto Związek Z. U. P. U.-ów ogłosił „interpretację”, w której powiada, że... w razie, gdyby pracodawca składek nie wpłacił, to wtedy prawo do świadczeń dla bezrobotnego powstaje od 1-go tego miesiąca, w którym pracodawca składek wpłacił.

W praktyce zetknęliśmy się z takim oto wypadkiem:

Pracownik umysłowy, któremu pracodawca składek na Z. U. P. U. potrącał, zostaje zwolniony z pracy, zwraca się on do Zakładu o zasiłki i tam okazuje się, że pracodawca nie dopełnił formalności związanych ze zgłoszeniem i nie wpłacił składek. Zakład rozpoczyna swoje dochodzenia i egzekucję. Mija 5 miesięcy, pracownik pozostaje bez pracy, rejestruje się w P. U. P. P. i odpowiada wszelkim warunkom dla uzyskania zasiłków, jednak zasiłków tych nie otrzymuje, bo Zakład jeszcze składek od pracodawcy nie wyegzekwował! W 6-my miesiącu Zakład wrzeszcze składek wyegzekwował i przyznaje zasiłki bezrobotnemu. Na reklamację bezrobotnego Zakład radzi mu wystąpić na drogę sądową przeciwko pracodawcy. To są jednakże nie rady, a zwyciężne kpiny z bezrobotnego, żaden bowiem sąd takiej pretensji bezrobotnemu nie zasądzi. Pracodawca wpłacił składek przed upływem 6 miesięcy i obowiązek wypłaty zasiłku ciąży na Zakładzie; takie są postanowienia prawa, a „interpretacje” Związku, oczywiście, żadnego znaczenia dla sądu nie mają.

Tego rodzaju „interpretacje”, jak to wyżej przedstawiliśmy, są rażąco łamiącym prawem i działaniem na szkodę ubezpieczonych bezrobotnych i emerytów. Za tę działalność Związku ponoszą odpowiedzialność oczywiście nie poszczególni urzędnicy Związku, a władze Związku i władze Zakładów, które swoich przedstawicieli do władz Związku delegowały. Odpowiedzialność tę w pierwszym rzędzie ponoszą przedstawiciele Polskiej Konfederacji i Centralnej Organizacji, którzy do dziś we władzach Zakładu zasiadają i podobne „interpretacje” uchwalają.

Zygmunt Kopankiewicz.

## Wojewódzki Wydział Zdrowia we Lwowie

### CZEM SIĘ ZAJMUJE TA INSTYTUCJA?

Wojewódzki Wydział Zdrowia we Lwowie rozesłał do aptekarzy i zarządców aptek w województwie lwowskim okólnik

brzmiający prawie tak samo, jak podany przez nas wczoraj okólnik prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, w którym to okólniku „prosi” (dosłownie!) o zaprenumerowanie „nadzwyczaj cennego dzieła” p. t., „Pi-

sma, mowy i rozkazy Marszałka Józefa Piłsudskiego” przez wypełnienie kuponu załączonego przy okólniku

prospektu, oraz przedłożenie go Wojewódzkiemu Wydziałowi Zdrowia we Lwowie, w terminie do dnia 1 września r. b.

Okólnik kończy się słowami: „Zwrot prospektu z niewypełnionym kuponem Wojewódzkiemu Wydziałowi Zdro-

wia we Lwowie oznaczać będzie zamówienie negatywne”.

Za wojewodę  
Dr. Chuderski m. p.

Czy lwowski „Wydział Zdrowia” naprawdę uważa, że tego rodzaju „prośby” mają coś wspólnego z obowiązkami Urzędu którego zadaniem winna być troska o zdrowie i higienę społeczną?

## Z DOKUMENTÓW BEZROBOCIA I NĘDZY

### SPRAWA O FAŁSZERSTWO I ZNISZCZENIE DOWODU

Tow. Skowroński pracował przez wiele lat w firmie „Skoda” i, wskutek redukcji, znalazł się bez pracy. Ponieważ nie był zdrow, korzystał z przysługujących mu świadczeń Kasy Chorych przez 8 miesięcy bezrobocia i zgłosił się przy końcu ósmego miesiąca do Kasy Chorych, aby dostać kartkę naświetlenia rentgeniczne.

Urzędniczka Kasy, która załatwiała jego sprawę, zauważyła wówczas, że na jego świadectwie zwolnienia przekreślone zostało słowo „zwolniony z powodu redukcji” a napisane „zwolniony z powodu choroby”.

Urzędniczka była osobą nerwową; tow. Skowroński, wskutek choroby i zdenerwowania brakiem pracy, też był zdenerwowany, dość, że doszło do szarpania dokumentu (kto komu wyrwał trudno było nawet ustalić na przewoźniku sądowym) — i dokument utonął w spluwaczce.

Nawinał się posterunkowy, wzburzona urzędniczka zażądała protokołu, i tow. Skowroński znalazł się przed sądem grodzkim, oskarżony o oszustwo i o zniszczenie dokumentu rzeczowego.

Tow. Skowroński przyznał się zresztą sam, że poprawił ów dokument wskutek rad różnych bezrobotnych, chcąc uzyskać możność ratowania zagrożonego zdrowia... tak niezbędnego dla wyżywienia żony i trojga małych dzieci.

Sąd grodzki z zarzutu zniszczenia dokumentu tow. Skowrońskiego uniewinnił, stwierdzając, że był to jedynie dokument informacyjny i nie mający znaczenia dla uzyskania świadczeń, które, bez względu na powód zwolnienia z pracy, tow. Skowrońskiemu przysługiwały. Natomiast sąd skazał tow. Skowrońskiego na 2 tygodnie aresztu za fałszerstwo.

Sąd odwoławczy, który sprawę tę przed kilku dniami rozpatrywał, wyrok ten zatwierdził, nawiasując wykonanie kary na 2 lata i motywując to tem, iż do czynu przestępczego doprowadził oskarżonego nędza, zdenerwowanie brakiem pracy i różne wersje krążące wśród bezrobotnych, co do możliwości otrzymywania świadczeń.

Obronę wnosili tow. apl. adw. Mamrot.

I. K.

## PRZEGLĄD PRASY

### SPÓŹNIONA AKCJA.

Gdy stajemy już u progu zimy, gdy o rozpoczęciu jakiegos na większą skalę zakrojonego ruchu budowlanego, czy robot publicznych, które jedynie złagodzić by mogły klęskę bezrobocia — mowy być nie może — Rząd, wśród hulaśliwych fanfar „sanacyjnych” lejbo-organów zainscenizował „konferencję w sprawie walki z bezrobociem”.

„Wielka narada u p. premjera” — woła „Kurier Czerwony” i raduje się, że bierze w niej udział około 100 osób ze „sfer gospodarczych i rządowych”. A jakże jest i premjer i ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych i pracy i paru wice-ministrów, jest paru wojewodów, przybyli także „wodzowie” Lewiatana: Wierzbicki, Natanson, Hołyński; są i inni przemysłowcy...

Tylko... Tylko brak jest przedstawicieli najbardziej zainteresowanych. Brak jest przedstawicieli organizacji robotniczych, którzy chyba w sprawie bezrobocia najwięcej mają do powiedzenia. Ze p. Prystor nie zaprosił klasowych organizacji — nie mogło to nikogo zdziwić. Znana jest... niechęć p. premjera do tych najpozińszych organizacji robotniczych.

Ale jak sądzić można z prasy „sanacyjnej”, nie zaproszono także miłych sercu p. premjera związczyków p. Moraczewskiego, ani też zwolenników p. Jarowskiego. Za taką „wierną” i „oddaną” służbę — taki despekt, takie zlekceważenie!

Co do wyników tej konferencji niezależne dzienniki nie łudzą się. „Naprzód” opisując formę jej zwołań, oraz omawiając znane już projekty „zwalczenia” bezrobocia, z jakimi przyjsz ma na konferencję p. Prystor — nazywa to wszystko — „wielkim bałaganem”, mającym na celu mydlenie oczu. Poza papierowym programem — i sążniami artykułami gazet „sanacyjnych” nic z tego nie wyniknie. Widać to już z samych projektów p. Prystora.

„A.B.C.” analizując te o blisko pół roku spóźnione wysiłki w sprawie walki z bezrobociem — twierdzi, że cała ta akcja:

„wygląda raczej tylko na chęć formalnego wykazania się jakimśi przeciwie propozycjami, aby nimi prześłonić smutną rzeczywistość, że prawdziwego, szerokiego i zapowiadającego istotną poprawę planu zwalczania bezrobocia — nie ma”.

Istotnie niema.

„OSTATECZNOŚĆ”.

Organ „sanacyjnych” przemysłowców łódzkich tygodnik „Prawda” wykonywuje łamańce, jakich nie powstydziłby się pierwszorzędnego akrobata cyrkowy. W artykule „Sprawy tygodnia” usiłuje dowiedzieć, że gospodarka finansowa państwa znajduje się w najlepszym stanie. Mimo 120 milionowego deficytu budżetowego za 4 pierwsze miesiące b. r. — pismo twierdzi: „że rząd nie żywi żadnych obaw o równowagę budżetową, a w październiku spodziewać się już należy nadwyżek”. Zdaniem tygodnika te optymistyczne opinie podzielają również i sfery gospodarcze.

No ale jeśli jest tak dobrze — to dlaczego jest tak źle? Bo oto ta sama „Prawda” w tym samym artykule strasznie biada nad położeniem przemysłu, który rzekomo „wyczerpał już wszelkie możliwości obniżenia kosztów produkcji”.

„Brak jest — dodaje „Prawda” wszelkich pomysłów przewidywać na kształtowanie się położenia gospodarczego w jesieni i zime”.

Jakżeż więc jest naprawdę? W tych jednak sprzecznościach „Prawdy” jest myśl. Chwalcąc politykę gospodarczą i finansową Rządu, a biadając nad położeniem przemysłu — organowi przemysłowców chodzi o forsowanie tendencji przemysłowców, że „obniżka płac robotniczych jest ostatnią deską ratunku dla przemysłu” i że „innego wyjścia niema”, chociaż przemysł rzekomo „z wyzyskaniem tej szansy zwleka od miesięcy”.

Tu leży sedno rzeczy. Obniżyć płace cały ciężar kryzysu zrzucić na barki robotników, obłudnie i kłamliwie dowodząc, że się zwlekało z obniżkami (nie ma zawodu prawie, w którymby obniżek nie dokonano), że to ostateczność.

st. d.

KOBIETA Z TROJGIEM DZIECI (najmłodsze nie ma jeszcze miesiąca) pozostaje bez środków do życia. Adres: Tarchomińska 5 m. 52.

Czytelnicy nasi proszeni są o jakakolwiek pomoc dla nieszczęśliwej rodziny; pożądana jest bielizna dla dzieci.

Jak wiadomo, ogółem jest obecnie 56 Okręgowych Kas Chorych, a zatem 12 naczelników konkurs nie dotyczy.

## Konkurs na stanowiska naczelników lekarzy Kas Chorych

Jak nas informują, odbędzie się w najbliższym czasie konkurs na obsadzenie 44 stanowisk naczelników lekarzy w Okręgowych Kasach Chorych.

Chcielibyśmy wierzyć, że w konkursie tym istotnie decydującą będzie wiedza, umiejętność i praktyka lekarska a nie przynależność partyjna do B. B. lub do B. B. S.



# Uchwała IX Walnego Zjazdu Z.Z.K.

## W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH

### I.

„IX Walny Zjazd Delegatów Kół Z.Z.K. po wszechstronnym zastanowieniu się nad stanem organizacyjnym Związku, stwierdza, że Z.Z.K. pracuje obecnie w szczególnie trudnych warunkach, wynikających z węż nieprzychylnego stosunku władz kolejowych do Z.Z.K., objawiającego się w bezustannych represjach i szykanach działaczy związkowych.

IX Walny Zjazd Delegatów Kół Z.Z.K., rozpatrzywszy obecne położenie pracowników kolejowych, powstałe z pogorszenia warunków pracy i płacy i obniżania poborów, uznaje za konieczne wszczęcie jaknajintensywniejszej akcji organizacyjnej w kierunku skupienia jaknajwiększej liczby pracowników kolejowych w szeregach Z.Z.K. dla skutecznego przeciwstawienia się pogłębianiu ich nędzy. Dla przeprowadzenia tej akcji uważa Zjazd za konieczne:

- 1) wezwać wszystkie organy Związku do energicznej działalności w kierunku:
- a) uświadamiania członków o przyczynach obecnego położenia, mającego

swe źródło w obecnym systemie gospodarki „sanacyjnej” krajem;

b) paraliżowania i demaskowania na miejscu pracy, obłudnej roboty związków Z.K.P., Z.U.K. i Z.D.K., stojących na usługach „sanacji”, a mających na celu odwracanie uwagi kolejarzy od właściwych przyczyn obecnego ciężkiego położenia;

c) wszczęcia energicznej akcji na terenach podległych Kołom za zjednoczeniem nowych członków do Z.Z.K., celem wzmocnienia szeregów dla skutecznej obrony ich praw i postulatów;

d) zerwania wszelkiego kontaktu ze związkami uchylającymi się od zajęcia jasnego i zdecydowanego stanowiska w obronie mas kolejarskich.

2) Zarządy Okręgowe i Zarządy Kół wzywa się do odbywania konferencji z mężami zaufania wszystkich działów służbowych celem dokładnego zaznajomienia się z istniejącymi niedomaganiami i dla informowania się o potrzebach organizacyjnych.

3) Wezwać Zarządy Kół do zwoły-

wania i obsługiwanie zgromadzeń poszczególnych działów pracy, na których należy omawiać bolączki danego działu oraz do przeprowadzania interwencji przeciwko pogarszaniu warunków pracy i łamaniu przepisów przez władze miejscowe.

4) Koła miejscowe wzywa się do utworzenia przy Zarządach „Komisji Organizacyjnych”, w skład których powołać należy o ile możliwości z każdego działu pracy po 1 przedstawicieli, których to Komisji zadaniem będzie współpracować z Zarządem Koła dla pobudzenia życia organizacyjnego na terenie mu podległym.

### II.

„Walny Zjazd Delegatów Kół Z.Z.K. wzywa wszystkich pracowników kolejowych, będących poza organizacjami lub jeszcze w związkach żółtych, pozostających na usługach wrogów klasy pracującej, aby gremjalnie wstępowali w szeregi Z.Z.K., gdyż tylko silna klasowa organizacja zawodowa, jaką jest Z.Z.K., może zabezpieczyć obronę słusnych postulatów kolejarzy”.

# Wiadomości z całego kraju

## DEMONSTRACJE GŁODOWE W TARNOWIE

Przed kilku dniami zebrało się samorzutnie KILKuset BEZROBOTNYCH w Domu Robotniczym w celu wyboru delegacji do interwencji w Magistracie o pracę, ewentualnie o zapomogi. Przy wypełnionej sali przemawiali kolejno tow. NOWAK, ŻAREK i SIT. W końcu dokonano wyboru delegacji, w skład której weszło dziesięciu towarzyszy, oraz uchwalono rezolucję DOMAGAJĄCĄ SIĘ DLA ROBOTNIKÓW, PRACUJĄCYCH W MAGISTRACIE PRZYWRÓCENIA SZESZCIODNIOWEGO TY GODNIA PRACY, EWENTUALNIE ZAPOMÓG.

Z zadaniami temi nazajutrz delegacja udała się na ratusz. Po przedstawieniu żądań przez bezrobotnych Sita, Zajacę i Szydłowską p. wice-komisarz Mütz oświadczył, że robotnicy mogą pracować tylko 4 dni w tygodniu i że dojdzie to do 3 dni — co zaś do zapomóg, o tem niema mowy, bo niema pieniędzy. DELEGACI WSKAZYWALI, ŻE WSKUTEK NĘDZY ROZPACZ OGARNIA ROBOTNIKÓW.

Tegoż dnia bezrobotni wysłuchali sprawozdania delegacji.

Na zjazd legionistów w Tarnowie Magistrat wydał kilkadziesiąt tysięcy złotych, a książę Sanguszek, jako gospodarz zjazdu, dał kilkadziesiąt beczek piwa i innych produktów. Pieniądze, które wydano na zjazd legionistów, byłyby wystarczające na zatrudnienie kilkadziesiąciu robotników choćby na krótki czas, zamiast zaś piwa, czyż nie lepiej było dać parę wagonów ziemniaków i mąki dla bezrobotnych i w ten sposób uratować niejedną rodzinę od głodu?

W piątek znowu odbyła się demonstracja wygłodzonych robotników. Policzka silnie skominywana rozpędziła ich, choć głodni robotnicy stali spokojnie, wołając: „chleba i pracy!” przy wtórze krzyku małych dzieci, które matki przynosiły ze sobą.

Na skutek interwencji delegatów, p. wice-komisarz Mütz przyjął dwunastu bezrobotnych, reszcie zaś kazał wypłacić po dwa złote jednorazowego zasiłku. Przrzekł też, że od 1-go września będą udzielane bezrobotnym doraźne zapomogi i będzie urządzona kuchnia dla bezrobotnych.

Na wezwanie delegatów, bezrobotni rozeszli się spokojnie.

## KONFLIKTY W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH

### Na tle „Komisarskich” oszczędności

Jak wiadomo, rządy komisarskie w Kasach Chorych odznaczają się tem, że się oszczędza na wszystkim (przede wszystkim — na ubezpieczonych i ich prawach!) z wyjątkiem... pensji i przywilejów komisarskich!!

Pensje pracowników w Łódzkiej Kasie płacone są już od pewnego czasu z opóźnieniem, obecnie zaś tak, jak i w

innych Kasach, — przeprowadzona ma być obniżka płac.

Ostatnio — jak donosi prasa łódzka — powstał poważny konflikt na tle zapowiedzianej przez łódzką Kasę Chorych obniżki płac lekarzy o 15% od dnia 1 września r. b. i wstrzymania awansów lekarskich. Lekarze zgłaszają energiczne sprzeciw przeciwko temu zarządzeniu.

## JAK TO „SANACJA” „USZCZĘŚLIWIA” ROBOTNIKÓW W ŁÓDŻY

### Wszędzie typy o kryminalnej przeszłości

Związki „sanacyjne” w Łodzi, nie mając żadnych widoków na wciągnięcie robotników w swe szeregi, zdobyły się na taką sztuczkę: stworzyły „Komitet Bezrobotnych”, składający się z referenta Bezpieczeństwa Starostwa Łódzkiego (przewodniczący) i członków: komendanta Policji, przedstawiciela związków „sanacyjnych” oraz przedstawiciela Magistratu z głosem doradczym. Z polecenia starosty Związek „sanacyjny” przeprowadził rejestrację bezrobotnych, gdyż wymieniony Komitet nie wie, czy są tacy, chociaż ci sami ludzie w dniu 5.VI r. b. rozpędzali tłumy bezrobotnych z pod Magistratu!

Faktycznym kierownikiem Komitetu jest sekretarz Związku „sanacyjnego” p. Braclawski, który ma za sobą bujną przeszłość: przez kilka lat był „komunistą” potem głównym kierownikiem t. zw. PPS. Lewicy w Łodzi, kilka razy siedział w więzieniu, lecz w końcu po-

wiedział sobie: „Dość już — jestem „sanatorem”! Może wpłynął na to również fakt, że ma on poza sprawami politycznymi, również sprawę kryminalną o 700 zł., z których nie wyliczył się, pracując w Spółdzielni Spożywców w Łodzi (II). I teraz ten „pan” konfemuje razem z komisarzem Policji i referentem Bezpieczeństwa — komu dać pracę, albo nie. Posiedzenia odbywają się w Starostwie. „Sanacja moralna” wszędzie ma na swoje usługi jednakowe typy!

Robotnicy łódzcy pamiętać będą długo p. Braclawskiego, który w Starostwie postawił wniosek, by robotnikom nie płacono 4 lecz 3 zł. Wychodził pewnie z założenia, że dzięki temu mniej wyda się pieniędzy na roboty publiczne, więc trzeba oszczędzać na... płacach robotniczych!

Tak to „sanacja” „uszcześliwia” robotników w Łodzi.

## „SANACYJNE” STOSUNKI W KASIE POGRZEBOWEJ PRZY WOŁOMIŃSKIM „BANKU SPÓŁDZIELCZYM”

W Wołominie od kilku lat istnieje Bank Spółdzielczy. Przy Banku jest t. zw. Kasa Pogrzebowa, w której są ubezpieczeni, na wypadek śmierci, członkowie banku. Zwykle, po udowodnieniu przez rodzinę śmierci członka, bank niezwłocznie wypłaca 500 zł. na koszty pogrzebu. Tak było kiedyś, lecz po objęciu zarządu przez filarów tutejszej „sanacji” burmistrza miasta p. Czajkowskiego i doradcę sądowego p. Kępińskiego i tu wprowadzono „sanację”.

Dnia 22 kwietnia r. b. zmarł członek Banku p. Ludwik Woszczyński. Gdy na drugi dzień po śmierci p. W., żona zwróciła się do assekuracji bank bez żadnych motywów odmówił wypłaty kwoty ubezpieczeniowej. Zwrócono się do Rady Nadzorczej, która w zupełności przyznała kwotę ubezpieczeniową, nakazując Bankowi wypłatę jej.

I od tego czasu zaczęły się szykany ze strony Zarządu. Zaczęto wyznaczać terminy wypłaty, a potem je odkładać. Poruszono też sprawę na Walnym Ze-

braniu członków banku i tu, po rozpatrzeniu zatargu, polecono Zarządowi wypłacić żonie zmarłego zł. 500. P. Czajkowski nadal jednak szykanował biedną wdowę, aż w dniu 10.VI sprawa znalazła się na wokandzie sądowej.

Nie chcąc rozważać i tak mocno skompromitowanej opinii Banku, poszkodowana p. Woszczyńska uległa namowom p. Kępińskiego, który solennie przrzekł wypłacić owe 500 zł. w dniu 15. VII i sprawę zawiesił.

P. Kępiński nie dotrzymał słowa, wobec czego dnia 21.VII sprawa po raz drugi znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego w Wołominie.

Po krótkim ale dokładnym wyświetleniu całej historii popartem dokumentami przez zastępcę p. Woszczyńską jej brata, Sąd zasądził na rzecz p. W. w całości kwotę ubezpieczeniową, wraz z %, od dnia śmierci jej męża i 505 zł. za prowadzenie sprawy, opatrząc wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności.

## SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO.

W Łodzi popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 57-letni Juliusz Buhle, dyrektor i członek Zarządu zakładów przemysłowych K. P. Buhlego.

## POTWORNE MORDERSTWO.

34-letnia Irena Hedrowiczówna (Łódź, ul. Łagiewnicka) potłukła swoją sześciolletnią córeczkę siekierą i nożem tak strasznie, że dziewczynka znajduje się w beznadziejnym stanie. Jest to nieślubne dziecko Hedrowiczówny.

## WYPADEK LOTNICZY.

Na polach pod Gródkiem Jagiellońskim, w czasie eskortowania księcia rumuńskiego z Krakowa do Lwowa przez lotników z 2 p. lot. w Krakowie, jeden z samolotów — z powodu zepsucia silnika — spadł i rozbił się.

Pilot kpt. Lucjan Dutkiewicz został lekko poraniony.



PREZYDJUM IX WALNEGO ZJAZDU Z. Z. K. I GOŚCIE ZAGRANICZNI

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

### S. O. S.

Stacja radiowa w Marsylii przejęła sygnały S. O. S. parowca francuskiego „Garonne”, który znajduje się na pełnym morzu. Parowiec donosi, że zgubił śrubę i prosi o udzielenie natychmiastowej pomocy.

### PRZYGODA MELLONA.

Wczoraj, gdy ameryk. min. Skarbu, Mellon, przybył z Europy i zatrzymał się na chwilę przed obiektami fotografów, od wybuchu magnetyzacji rozbite zostały szklane części jednego z aparatów, przyczem odłamki zraniły rękę Mellona. Odniesione ranki, nie mające charakteru poważnego, zostały niezwłocznie opatrzone.

## Z teatrów świetlnych

### MAJESTIC: „Afryka mówi”.

Film poprzedzony jaknajlepszą opinią prasy całego świata, nie zawiódł oczekiwań.

Ze wszystkich filmów reportaży, a dotyczących Afryki, ten jest netylko najwspanialszy, ale i bodajże najlepiej wykonany technicznie.

Fabule stanowi wyprawa poprzez Afrykę wytwórni „Columbia”, przyczem starano się na taśmie uwiecznić jaknajwięcej szczegółów, podpatrzonych po drodze, zarówno z życia zwierząt i z życia czarnych mieszkańców Afryki. Polowanie na lwa jest wprost bajeczne w swym realizmie, a ciemkawe i nieznane obrządku murzyńskie wzbudzają żywe zainteresowanie.

Jeśli chodzi o stronę dźwiękową, opracowano ją niezwykle starannie, dając maksimum złudeń rzeczywistości.

Film można zalecić specjalnie rodzicom i młodzieży w wieku szkolnym.

Ika.

### BURZA

#### NA WYBRZEŻU BRETONSKIM.

Na wybrzeżu bretonskim szalała wczoraj gwałtowna burza. 8 marynarzy zostało zmytych z pokładu. 3 łodzie rybackie zatoniły.

### NAPAD RABUNKOWY.

Na dworcu w Mies (Czechosłowacja) nieznani sprawcy napadli na dwóch urzędników pocztowych i zrabowali 154.000 koron czeskich. Policja nie wpadła dotychczas na trop złoczyńców.

### NIEMA ROKOWAŃ SOWIECKO - RUMUŃSKICH.

„Telegraphen Union” donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki kategorycznie zaprzecza jakoby pomiędzy Z.S.S.R. a Rumunią prowadzone były rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. W miarodajnych kołach sowieckich przeważa zdanie, iż rokowania takie mogłyby się odbyć, gdyby Rumunia zgodziła się na przeprowadzenie plebiscytu w Besarabii, oraz na uregulowanie normalnych stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

### NOWY REKORD SZYBKOSTI LOTU.

Znany ze swych lotów w Europie, kpt. Hawks, ustanowił nowy rekord szybkości między Nowym Jorkiem a Chicago, przebywając przestrzeń 750 mil, t. j. 1200 klm. w trzy godziny i 45 minut.

### NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI.

W całej okolicy Kwetty dał się odczuć wczoraj szereg gwałtownych wstrząsów podziemnych. Wiele domów uległo zburzeniu.

### Doktor medycyny

#### J. BUDZIŃSKA - TYLICA

#### powróciła.

Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej, Wilcza 10

#### Dr. med. S. JERMOŁOWICZ

#### SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. 157

SKOŁNA 8. Przyjmuje 102 i 5 — 7

### STAN POGODY

#### DZIŚ POCHMURNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze — przeważnie pochmurno, przelotne deszcze. Wielkopolska — pochmurno, deszcze. Polska środkowa — przeważnie pochmurno, deszcze. Śląsk, wyżyna Małopolska — pochmurno, deszcze. Skłonność do burz. Podhale, Tatry — temperatura 20 do 22 st., potem chłodniej. Małopolska wschodnia, Podole — wzrost zachmurzenia, deszcze, skłonność do burz i ulew. Polesie i Wołyń — wzrost zachmurzenia, miejscami mglisto lub przelotne drobne deszcze. Wileńskie — chmurno i przejaśnieniami, miejscami rano mgła.

### Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar Stanów Zjedn. 8,94%. Dewizy: Holandia 360,10 Londyn 43,37%, Nowy Jork 8,924, Nowy Jork (kabel) 8,928, Paryż 35,00, Praga 26,44%, Szwajcaria 173,85, Włochy 46,71, Wiedeń 125,50.

Obroty dewizami małe, tendencja niejednolita. Obniżony urzędowy kurs dolara. Dolar w obrotach prywatnych 8,94%.

### POKWITOWANIE

NA TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI ROBOTN.

Kara od robotn... fabr. sn. alce „Kabel” G-g I. zł. 1. (jeden zł.).



## Z ŻYCIA PARTII

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**EGZEKUTYWA** W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetem Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzyże pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretariacie W. O. K. R. Dzięga 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały opis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

**DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE”** Zebranie Komitetu Dzielnicy „Śródmieście” odbędzie się w dniu 27 sierpnia b. r. (czwartek) o godz. 19.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

**KOMITET WYKONAWCZY.** W środę, d. 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Crg. Młodz. TUR.

**KOŁO I. M. PASZKOWSKIEJ** (Kraśnickiego 10). W środę, o godz. 7 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. J. Wirskiego na temat „Rola młodzieży wobec nadchodzącego świata”.

## Ruch kult.-oświatowy

**SEKRETARIAT R. T. S. S.** przyjmuje interesantów codziennie od 5 do 7 w lokalu własnym, ul. Leszno 53, jak również i zapisy na kolonie letnie.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

### ŚRODA.

11,40—11,55 Przegląd Prasy. — 11,58—12,05 Sygnał czasu i Hojna! — 12,05—12,10 Odczytanie programu. — 12,10—13,10 Muzyka z płyt. — 13,10—13,20 Komunikat P. I. M. — 14,50—15,10 Komunikat gospodarczy. — 15,25—15,45 „Wśród księżyc”. — 15,45—16,00 Komunikat harcerski. — 16,00—16,15 DIALOG dla najmłodszych pióra A. Pinon-Gackiej p. t. „Dzieci i zwierzęta”. — 16,15—16,30 Feljton p. t. „Powrót z wakacji”. — 16,30—16,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45—16,50 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 16,50—17,10 Radiotechnika. — 17,15—17,35 Płyty gramofonowe. — 17,35—18,00 „Światło a zjawiska życiowe”. — 18,00—19,00 Muzyka lekka. — 19,00—19,20 Rozmaitości. — 19,20—19,40 Płyty gramofonowe. — 19,40—19,55 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19,55—20,00 Komunikat P. I. M. — 20,00—20,15 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20,10—20,15 Komunikat sportowy. 20,15—22,00 Koncert muzyki romantycznej. — W przerwie: Kwadrans literacki oraz Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. — 22,00—22,15 Feljton p. t. „Poezja życia”. — 22,15—22,20 Dodałek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22,20—22,25 Komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny. — 22,25—22,30 Odczytanie programu na dzień następny. — 22,30—23,00 Muzyka taneczna z płyt gram. 23,00—24,00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

## Co wyświetlają kina?

**ADRIA PALACE:** „Cohn i Kelly”.  
**ATLANTIC:** „Szary dom”.  
**APOLLO:** „Za grzechy brata”.  
**COLOSSEUM:** „Wygnańcy”.  
W Małej sali: „Alraune”.  
**CASINO:** „Król nocnych klubów”.  
**CRISTAL:** „W tajemniczym wąwozie”.  
**CAPITOL:** „Król Konga”.  
**CZARY:** „Król Paryża”.  
**FORUM:** „Życiowe rozbitki”.  
**FILHARMONJA:** „Przedślubny grzech”.  
**HOLLYWOOD:** „Nibelungi”.  
**HELJOS:** „Kobieta, która się śmieje”.  
**HEL:** „Podwójne życie”.  
**KOMETA:** „Pieśniarz gór”.  
**LUX:** „Bandyta” i „Opryszek w epodnicy”.  
**MEWA:** „Miasło cudów” i „Małżeństwo na złość”.  
**MAJESTIC:** „Afryka mówi”.  
**MIEJSKI:** „Z Byrdem do Bieguna” i „Miłość”.  
**PANI:** „Zar miłości” i „Szukam męża, mam pieniądze”.  
**PAN:** „Pod dachami Paryża” i „Skrzydła floty”.  
**PALACE:** „C. i K. Feldmarszałek”.  
**RIVIERA:** „Noc upojenia”.  
**ROXY:** „Atlantic”.  
**SPLENDID:** „Złodziej miłości”.  
**STYLOWY:** „Na Zachodzie bez zmian”.  
**ŚWIATOWID:** „Rozstrzygająca noc”.  
**SOKÓŁ:** „Dama w czarnym kimono”.  
**TRIANON:** „Dziewica z Kairu”.  
**TON:** „Rapsodia węgierska”.  
**TOMBOLA:** „Apasza”.  
**TECZA:** „Skąd niema powrotu”.  
**UCIECHA:** „Sekretarka osobista”.  
**WISLA:** „Ludzie b-z jutra”.  
**ZNICZ:** „Dynamit”.

# KRONIKA STOLECZNA

## PRZEBUDOWA WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO.

Przystąpiono do budowy ścianki oporowej długości 130 metrów na zachód od budynku przyszłego dworca głównego w Warszawie. Budowa tej ścianki jest konieczna dla poszerzenia terenu wykupu pod przyszłe tory stacyjne. Pozwoli ona na poszerzenie dotychczasowej szerokości wykupu o przeszło 10 metrów. Ogółem ułożonych będzie 12 torów, których wykonanie nastąpi seriami.

## UZDROWIENIE WARUNKÓW PRODUKCJI PIECZYWA W WARSZAWIE.

3 września odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania mąki i pieczywa, czynnej przy komisariacie rządu m. Warszawy. Na posiedzeniu tem będą ustalone wytyczne dalszej akcji komisariatu rządu w kierunku uzdrowienia warunków produkcji pieczywa na terenie m. Warszawy.

## DODATKOWE KOMISJE POBOROWE WE WRZEŚNIU.

W m. wrześniu odbędą się w Warszawie dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla podlegających P. K. U. Nr. 1, zamieszkających w komisariatach P. P. 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 — 4 i 28 września, dla podlegających P. K. U. Nr. 2, zam. w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 komisariatach — 18 września, dla podlegających P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom. — 25 września wreszcie dla podlegających P. K. U. Nr. 4, zam. w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. — 11 i 30 września. Dla mieszkańców powiatów warszawskiego i grójeckiego dodatkowa komisja poborowa odbędzie się 9 września.

## POŚCIG I UJĘCIE WŁAMYWACZÓW

Przy ul. Złotej 32 do mieszkania dr. med. Artura Winawera zakradli się dwaj włamywacze. W momencie, gdy złodzieje wychodzili z łupami, córka dozorki 15-letnia Janina Sztandurówna, ujrawszy nieznajomych, zawiadomiła ojca. Dozorca pobiegł za opryszkami. Przed domem Złota 59, złodzieje porzucając łupy, zaczęli uciekać w kierunku ul. Żelaznej. W drodze jakiś przechodzień jednemu z uciekających podstawił nogę. Opryszek przewrócił się, lecz po chwili wstał i znowu uciekał. Tymczasem do pościgu przyłączyło się kilkunastu przechodniów.

## WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

W Wołominie pod Warszawą nocy ub. policja natknęła się na 2-ch bandytów. Bandydci, uciekając zaczęli strzelać. Policjanci również odpowiedzieli strzałami. W tym czasie przejeżdżał zosą służący jednego z gospodarzy, 18-letni Wacław Bykowski.

## PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO PORZUCONEJ MĘŻATKI

30-letnia Braidla Mühlsteinowa, żona handlarza ulicznego weszła wczoraj po południu na klatkę schodową II piętra przy ul. Krochmalnej 11 i wyskoczyła na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził u M. złamanie prawego podudzia i ogólne potłuczenie, przyczem okazało się, iż desperatka uprzednio napiła się esencji octowej. Po udzieleniu pomocy podwójną samobójczynię

## TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO W POKOJACH KAWALERSKICH—2 TRUPY

Przy ul. Wierzbowej 9 w pokojach kawalerskich na 4 piętrze zamieszkiwała od 12 lat 41-letnia Pelagia Pietrzykowa, wdowa, urzędniczka spółdzielni wojskowej na Żoliborzu. W listopadzie 1930 r. zamieszkała u niej 44-letni Michał Szulecki, urzędnik w gazowni, mający żonę i syna. W nocy z niedzieli na poniedziałek wspomniani o godz. 2 powrócili do domu. Wczoraj o godz. 11 dozorca domu Władysław Rośkiewicz, zdziwiony, że lokatorzy nie wychodzą ze swego mieszkania, zapukał. Wiedząc jednak, że oboje są na urlopie, przypuszczał, że śpią. Około godz. 13 dozorca po raz drugi udał się na górę. I wówczas na pukanie nikt nie odpowiadał. Wtedy jeden z lokatorów zawiadomił policję 12 komis. Po otworzeniu drzwi przez ślusarza, buchnęła silna woń gazu świetlnego, który wydzieliał się z maszyny w alkowie. Pietrzykowa i Szulecki, ubrani w niebieskie pyjamy leżeli na tapczanie, nie dając już oznak życia. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. Na każdym niemal przedmiocie znajdowały się kartki, komu je oddać należy. Na stole znaleźniono kilka listów, przy jednym był klucz od kasety. Nadto był list do policji pisany przez Szuleckiego, podpisany przez niego i Pietrzykową. Treść listu następująca: „Odbieramy sobie życie za wspólną zgodą — gazem świetlnym, gdyż uważamy ten środek za najbardziej odpowiedni”. Poza tem bliższych powodów wspólnego samobójstwa nie podali. Policja, po dokonaniu

Wszystkie komisje urzędować będą w lokalu przy ul. Stalowej 73. Na komisje te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązkowo tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali odpowiednie wezwanie od władz administracyjnych.

## TERMIN URUCHOMIENIA DRUGIEJ CENTRALI TELEFONÓW AUTOMATYCZNYCH.

W nocy z soboty na niedzielę, t. j. z dn. 29 na 30 b. m., nastąpi uruchomienie drugiej centrali telefonów automatycznych przy ul. Pięknej. W noc powyższą przyłączono będą telefony, w ogólnej liczbie około 2 tysięcy które posiadają w nowym spisie abonentów pojedyncze numery, rozpoczynające się od cyfry 9. Przelączenie telefonów, uwidocznionych w powyższym spisie z podwójnymi numerami i literą pośrodku, nastąpi w czasie późniejszym. Począwszy od niedzieli, 30 b. m., należy posługiwać się wyłącznie nowym spisem abonentów, gdyż stary spis stanie się wówczas nieaktualny. Do tego czasu abonenci winni zapoznać się dokładnie z wyjaśnieniami, umieszczonymi na IV-jej stronie nowego spisu.

## „MYJCIE OWOCE”.

Na ulicach Warszawy rozlepione zostały barwne plakaty z napisem „Myjcie owoce”. Plakaty te, wydane przez Państw. Inst. Hygieny za pomocą rysunku ilustrują, jak to owoady, szczególnie mchy, za pośrednictwem owoców przyczyniają się do rozszerzania chorób zakaźnych: tyfusu, czerwoności i t. p.

Na rogu ul. Złotej i Twardej do pełniącego tam służbę post. 6 komisariatu, Heronima Gregorowicza przybiegł jeden z opryszków z okrzykiem: „Panie władzo, ratuj mnie pan bo mnie chcą bić”, przyczem wrzucił policjantowi łom. Opryskiem okazał się Władysław Radecki, lat 25, który zaledwie dn. 22 b. m. został wypuszczony z więzienia Mokotowskiego. Drugiego włamywacza ujeli przechodnie na ul. Siennej. Jest to 21-letni Zdzisław Borowicz. Łupy wartości 3,000 zł. zwrócono właścicielowi.

Jedna z kul ugodziła B. w brzuch na wyloc. Rannego przewieziono na dworzec Wileński, skąd Pogotowie zabrało go do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan rannego — według opinii lekarzy — ciężki. Bandydci zbiegli. Policja zarządziła pościg.

ogłędzin zwłok, sporządziła protokół. Zwłoki będą przewiezione do prosekutorium, mieszkanie zaś opieczetowano.

## KSIEGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, WARECKA 9  
tel. 229-70 P.K.O 1228

poleca

Asheroff T., Impérialisme moderne 6.—  
Blum L., Les Problèmes de la Paix 6.—  
Correspondance K. Marx — Fr. Engels, 2 tomy 9.60  
Delattre A. La Lutte contre Le Grisou en Belgique 8.—  
Le Fascisme en Europe 6.—  
Frankenthal K. Dr. § 218, Streichen — nicht andern —55  
Frossard L. O., De Jaurès à Lénine, opr. 14.—  
Gurland A. Dr., Das Heute der proletarischen Aktion 5.50  
Kautsky B. Reparationen und Rüstungen 10.60  
Die Krise des Kapitalismus und die Aufgabe der Arbeiterklasse, opr. 10.45  
Die Organisation im Klassenkampf, opr. 10.45  
Senior, La Haute Banque en Belgique 6.—  
Siemens A. Prof., Parteidisziplin und sozialistische Ueberzeugung —90

## Z SĄDÓW

### ZA ROZPOWSZECHNIANIE PORNOGRAFII

Przed sądem grodzkim II oddziału stanął niejaki Kossower, który sprzedawał pornograficzne pocztówki.

Na stole sędziowskim złożono, jako dowód rzeczowy, przeszło 100 sztuk takich pocztówek.

### DWUCH CHIRURGÓW PRZED SĄDEM

W sądzie grodzkim rozpatrywana była wczoraj sprawa przeciwko dwóm znanym lekarzom chirurgom, dr. A. Motzowi i dr. Wicławskiemu, oskarżonym o popełnienie błędu w dokonanej operacji na osobie robotnika Wederki.

Robotnik ów złamał nogę i został oddany pod opiekę dr. Wicławskiego w szpitalu Dz. Jezus. Nogę tę złożył dr. Motz i dokonał tego w taki sposób, że noga zrosła

Nie pomogło tłumaczenie oskarżonego, że pocztówki te nosił przy sobie „dla własnej przyjemności”, ani twierdzenie, że są to „dzieła sztuki”. Sędzia skazał go na 3 tygodnie więzienia.

się krzywo i nieszczęśliwy zaczął kuleć. Wederko udał się do innego chirurga, który mu nogę złamał i złożył powtórnie, tym razem prawidłowo.

Wederko zgłosił powództwo cywilne przeciwko obu lekarzom: Motzowi i Wicławskiemu, w wysokości 15 tys. zł.

W imieniu powoda występował adw. Okręt.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich Narodowy

o g. 8 „Jastrząb”  
Letni

o g. 8 „Panienka z dancingu”

**TEATR „ATENEUM”** (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie „Człowiek z teką” Aleksandra Fajki, z Adwentowiczem, Łabuńską, Kozłowską i in.

**TEATR NARODOWY.** Dziś „Jastrząb”.

**TEATR LETNI.** Dziś po przerwie dwuletniej ukaże się pełna humoru lekka komedia St. Krzywoszewskiego p. t. „Panienka z dancingu”, która grana była z olbrzymim powodzeniem przeszło 100 razy i zeszła z afisza ze względów repertuarowych. Znakomity zespół tworzą pp. Fertner, Górczyńska, Chaveau, Rapacki i inni.

**TEATR POLSKI.** Dziś i dni następnych „Kino i miłość”.

**TEATR MAŁY.** Dziś i dni następnych „Roxi”.

**TEATR „SCALA”** (Dzielnia 1): Dziś i codziennie o godz. 8.15 „Buenos Aires”, sztuka w 3 aktach z życia handlarzy żywym towarem.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Dziś i codziennie wielka rewja „To, co lubi Warszawa”.

**TEATR „NOWOŚCI”** (Biełńska 5). Teatr „Nowości” daje dziś zapowiadane „Carewicz” Lehara, w. Zapolskiej z świetnym Marjanem Wawrzakowiczem w roli tytułowej w otoczeniu doskonałego zespołu aktorskiego, baletowego z powiek z m. chorem i orkiestrą. Bilety ulgowe ważne tylko kilka dni, 1 września artyści z „Carewiczem” wyjeżdżają na objazd Polski.

**TEATR „WESOŁY WIECZÓR”.** Doskonały program obfituje w wysoce artystyczne, jak i pełne humoru numery.

**TEATR „NOWY ANANAS”.** Rewja „Wyścigi ministrów”.

**TEATR-REWJA „MIGNON”.** Rewja „Gucio szaleje”.

**DOLINA SZWAJCARSKA.** Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrykcją Adama Dołyckiego.

**NOWY SEZON TEATRU „NOWOŚCI”.** Teatr „Nowości” w nadchodzącym sezonie prowadzić będzie p. Bolesław Nowak, który po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji zamierza wskrzesić świetne tradycje dawnych „Nowości”.

Teatr „Nowości” jest pierwszym teatrem w Polsce, który na nadchodzący sezon skompletował już zespół i zapowiada inauguracyjne otwarcie sezonu dnia 1 września. W skład zespołu wchodzi pp.: Janina Kulczycka, Stan. Orska, Stan. Rylska, K. Dembowska, L. Sempolińska, M. Tatrzalski, J. Rejo, Wł. Szczawiński, B. Horski i wiele innych pierwszorzędnych sił operetkowych. Kierownictwo artystyczne objął dyr. Wacław Julicz, który z reżyserem, dyr. Janem Pawłowskim, kapelmistrzem Mieczysławem Kochanowskim i baletmistrem Janem Wojciechowskim tworzy sztab artystyczny, dający gwarancję wysokiego poziomu „Nowości”.

Na otwarcie sezonu dana będzie melodia, barwna operetka R. Katschera „Błękitny wyścig”, która zagranicą zdobyła niezwykle powodzenie.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**ŚLUBNE KARETY** konne, samochodowe na godziny

oraz pojazdy na pogrzeby, spacer. — Le-dwuletnie sprzedajemy. szno 24. Telefon 76.572 Hoża 1—2, tel. 8-52-93.

**MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA** od zaraz

ul. Nowolipki 24 m. 67 od godz. 6—9 w.

**Place** od 5 groszy pod Warszawą na spłaty grzeby, spacer. — Le-dwuletnie sprzedajemy. szno 24. Telefon 76.572 Hoża 1—2, tel. 8-52-93.

## Państwowa Szkoła Budownictwa w Warszawie

### ul. Wspólna Nr. 81

**Warunki przyjęcia:** Świadectwo z ukończenia z 6-ciu klas gimnazjalnych, oraz egzamin sprawdzający, z języka polskiego, matematyki i rysunku odręcznego. Egzamin między 1 i 10 września. Bliższych informacji udziela, oraz przyjmuje zapisy kancelaria codziennie, oprócz niedzieli i świąt od godz. 10 do 2-jej.

## KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. PO CZ. 6, 8, 10, 15

**DZIŚ PREMIERA!**

Gigantyczne arcydzieło współczesnej kinematografii

## SZARY DOM

Nadprogram: aktualności dźwiękowe  
Foxa oraz „Micky Mauss”

## Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8

Początek o godz. 6.—

**WIELKI PODWÓJNY PROGRAM**

1) Z BYRDEM DO BIEGUNA

2) MIŁOŚĆ

Z Elżbietą Bergner

NADPROGRAM

## COLOSSEUM

Pocz. 6 g. niedz. 4 g.

**OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO**

**„WYGNANCY” ROK 1905**

dramat miłości, intryg, podstęp

i głębokiego patriotyzmu

W ROLACH REWOLUCJONISTÓW:

ADAM BRODZISZ

VIKTOR VARKONYI

W ROLI SZPIEGA OCHRANY CARSKIEJ.

SILRANA LA JANA

MAŁA SALA: „ALRAUNE”.

W rol. głów. BRYGIDA HELM i IWAN PETROWICZ

„majestic” nowy-świat 43

pocz. o godz. 5



Wytw. : „Colombia Pict. Corp.”

## KINO REWJA ZNICZ Śniadeckich 5

Dziś na ekranie

Najpotężniejszy film świata.

**„DYNAMIT”**

reżys. CECIL DE MILLE.

NA SCENIE REWJA p. t.:

**CNOTA 96-EJ PRÓBY**

pod kier. ST. WOLIŃSKIEGO.

oraz gościnne występy BARBARY HALMIRSKIEJ.

Początek o g. 5.30, w niedzielę i święta 3.30

## NASZA RUBRYKA

**Poszukiwanie pracy**

NIEMIĘCKIEGO, FRANCUSKIEGO, RO-

SYJSKIEGO (kursy średni, lekcji, konwer-

sacji i korespondencji udzielam gruntownie.

Ceny niskie. Marszałkowska 91 m. 79,

tel. 703-01 (ogólny). Do godz. 10 rano,

PIELĘGNIARZ z 11-letnią praktyką po-

szukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Pie-

kna 19 m. 10 w godzinach popołudniowych.

SZYJE PO DOMACH TANIO; REPERU-

JE, PRZERABIAM BLUZKI, SZLAFROKI

i t. d. Mogę być do większego dziecka. A-

dres: Żelazna 41 m. 9.



# Rzeczy ciekawe i aktualne

## 80 MILJONÓW LUDZI KONA Z GŁODU I ZIMNA STRASZLIWE ROZMIARY POTOPU CHIŃSKIEGO



Wiadomości nadchodzące z Hankou są coraz bardziej przerażające. Straszliwą katastrofą powodzi dotkniętych zostało 80 milionów ludzi. Liczba ofiar doszła już prawie do dwóch milionów.

W prowincjach Dunan i Hupeh tysiące uchodźców stłoczyły się na tamach i wzgórkach, wystających o stopę ponad poziom wody. Wymierają oni masowo z głodu i zimna. W mieście Wu-Czang umiera dziennie około tysiąca ludzi.

W Hankou wybuchła epidemia cholery. Codziennie dziesiątki osób umiera na cholere.

Lecząc z Nankinu do Hankou, ma się wrażenie lotu nad oceanem. Tysiące wiosek i setki miasteczek są zplane. Na powierzchni wody widać tylko wielką ilość dżonków i większych łodzi. Widok jest wspaniały, a jednocześnie groźny. Szkody, poniesione przez cudzoziem-

ców w Hankou, wyrażają się wieloma milionami dolarów. Handel został sparaliżowany na szereg miesięcy. Plantacje herbaty uległy zalaniu.

Władze są oczywiście bezsilne wobec tej wielkiej katastrofy. Wskutek potwornych rozmiarów klęski, rząd będzie musiał zdecydować się na dodatkowe wysygnowanie 60 milionów dolarów na niesienie pomocy poszkodowanym. Minister finansów, Soong, który jest równocześnie przewodniczącym narodowej komisji niesienia pomocy, oświadczył przedstawicielowi biura Reutersa, że suma 100 milionów dolarów załewie wystarczy na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb wielu milionów ofiar powodzi.

Nasze zdjęcie przedstawia Hankou przed katastrofą.

## JAK ŻYJE TROCKI NA WYGNANIU

Jedną z czeskich agencji prasowych zamieszcza niezmiernie ciekawy artykuł swego korespondenta, jak żyje Trocki na wygnaniu. Charakterystyczny ten artykuł przytaczamy poniżej:

Co dzieje się w duszy tego cośkolwiek już postawionego człowieka, siedzącego w łódce kołysanej błękitnymi falami Morza Marmara i nachylającego się nad wędką? Od czasu do czasu wyciąga sznur i znów zanurza w błyszczących falach, wśród których zwinnie poruszają się małe rybki. Ale rybak w manietkach bardzo mało zwraca na nie uwagi. W jego głowie kołują najrozmaitsze myśli, przesuwają się jak w kalejdoskopie obrazy z dawnych czasów, przypomina sobie walki polityczne, lata emigracji, działalność spiskową, krwawe dni rewolucji... Przypomina sobie wreszcie zwycięstwo Stalina i wygnanie...

Twórca armii czerwonej, przyjaciel i najbliższy współpracownik Lenina stał się ofiarą upartego Gruzina. Po pożarze willi na wyspie Principo, który zniszczył wielką część jego bibliotek i cennych dokumentów z czasów rewolucji, przeprowadził się do starego domu tureckiego w Modzie na brzegu Azji.

W małej dzielnicy willowej z pięknymi ogrodami chętnie w lecie osiedlają się obcokrajowcy, aby przynajmniej na pewien czas zamieszkać w domach dawnych dygnitarzy tureckich. W dzielnicy tej na uboczu żyje obalony władca sowiecki. Żyje zupełnie odosobniony za murami ogrodu tak że nikt z okolicy nie może go oglądać. Żyje z żoną i córką a detektywi rządowi strzegą go troskliwie. Gości przybywa tu bardzo mało, ponieważ dostęp połączony jest z pewnymi trudnościami; trzeba poddać się pewnym skomplikowanym formalnościom.

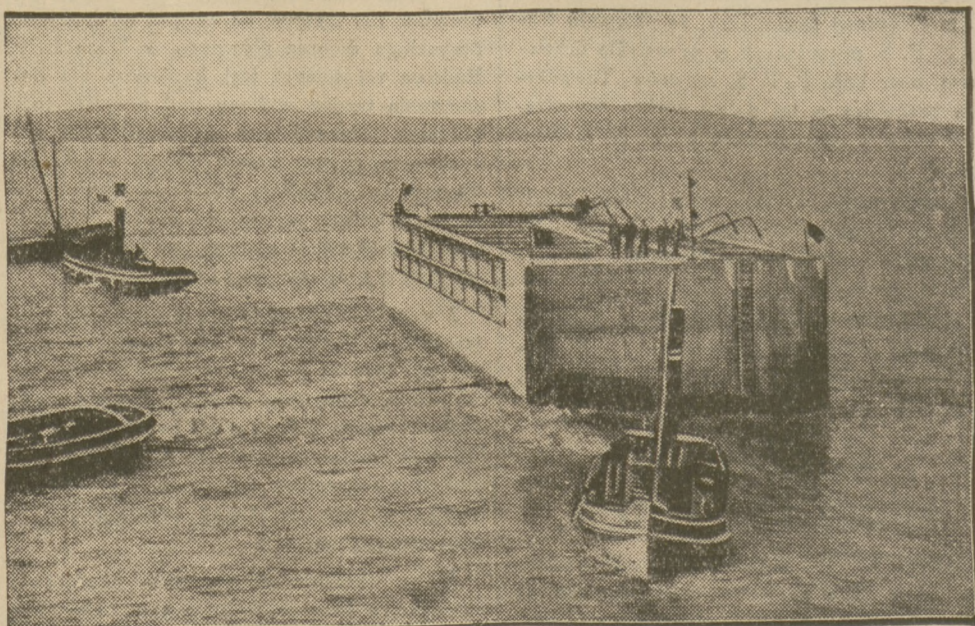
Od czasu kiedy syn wygnanca Iwan Trocki wyjechał do Europy aby sprzedać publicystyczne prace swego ojca, zapanała w domu jeszcze większa cisza. Tylko austriacki sekretarz podzielił smutne dni wygnanca. Stary ogrodnik czyni zakupy dla kuchni, w której gospodarzuje żona Trockiego.

Życie małej rodziny skoncentrowane jest w pracowni Trockiego, gdzie szafy, stoły i krzesła uginają się pod ciężarem książek, gazet, broszur i rękopisów. Tu przelewa na papier swe myśli, tu tworzy plany i pisze pamiętniki.

Według słów konstantynopolańskiego korespondenta pewnego pisma wiedeńskiego, który w tych dniach odwiedził Trockiego, wygnany dygnitarz sowiecki nie upadł pod ciężarem spotkanego ciosu i odznacza się zadziwiającą świeżością fizyczną i duchową. Trocki stoi pewnie na nogach jako wódz, który jest przekonany, że w jego ręku znajduje się jeszcze ostatni atut. W krytycznych momentach walki uległ spiskowi okoliczności. Spokojnie się poddał i wierzy, że najbliższa przyszłość znów wyniesie go na decydujące miejsce, gdzie obecnie stoi jego zwycięski przeciwnik który wyczerpał już wszelkie środki. Bez gniewu ale z sarkastycznym humorem mówi Trocki o Stalinie, któremu zarzuca, że ustąpił przed kapitalizmem. Swych zdradliwych towarzyszy, którzy poddali się Stalinowi, Trocki charakteryzuje ironicznie. Uszczypliwie zwłaszcza wyraża się o Radku i Bucharinie.

Trocki spędza całe dnie na pracy publicystycznej, czyta artykuły polityczne pism z całego świata. Całymi godzinami Trocki dyktuje lub sam pisze. Właśnie dokończył drugi tom swej „Historji rewolucji rosyjskiej”, w którym omawia wypadki w roku 1918, niemiecką interwencję, konflikty dyplomatyczne, interwencję aliantów, powstanie chłopów i wojnę domową a zarazem powstanie armji czerwonej. Dzieło to ma być najpóźniej w jesieni b. roku nakładem firmy berlińskiej, która zarazem postara się o wydanie książki we wszystkich językach. Honorarium z tej pracy będzie bardzo wysokie. Oprócz pracy publicystycznej wiele czasu zajmuje mu korespondencja. Utrzymuje on bowiem stały kontakt z ludźmi żyjącymi w Rosji, w Chinach, Europie i Ameryce. Zwolennicy Trockiego rozproszeni po całym świecie otrzymują od swego wodza rozkazy i wskazówki. Pomimo najściślej kontroli Trocki drogą nielegalną ko-

## PŁYWAJĄCA TAMA W ROTTERDAMIE

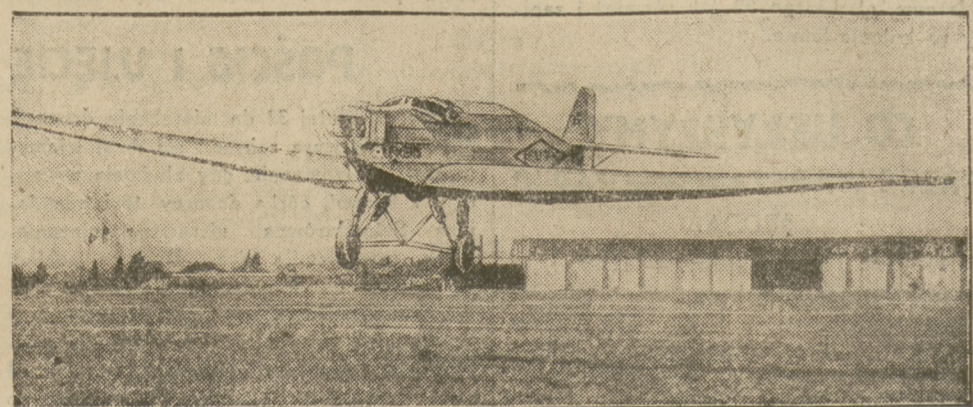


W porcie Rotterdamu wybudowano ostatnio wielką tamę w ten sposób, że cieniotką skrzynię przyholowano na

miejsce, gdzie miała stanąć tama i tam wypełniono.

Zdjęcie nasze przedstawia pracę przy budowie tamy.

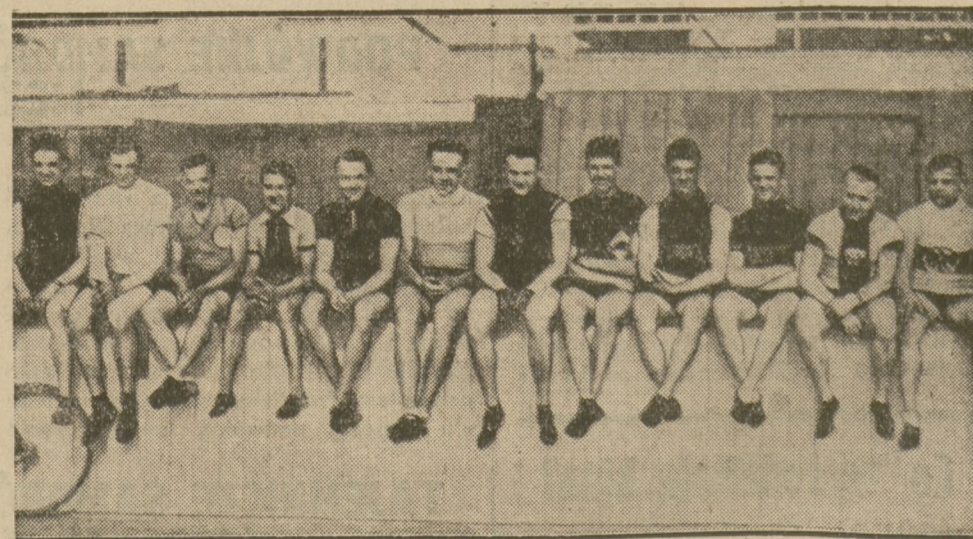
## NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK NA STARYM OSŁAWIONYM APARACIE LEVINE'A



Oslawiony geszefciarz amerykański Levine, który jak wiadomo przeleciał w swoim czasie Atlantyk wraz z Chamberlinem, sprzedał ostatnio swój aparat niemieckiemu lotnikowi Rody z Ems.

Ten ostatni organizuje nowy lot transatlantyczny z Lizbony do Nowego Yorku. Pilotować będzie lotnik niemiecki Johansen. Poza tym w locie wezmą udział dwaj pasażerowie.

## NAJLEPSI KOLARZE ŚWIATA NA MISTRZOSTWACH W KOPENHADZIE



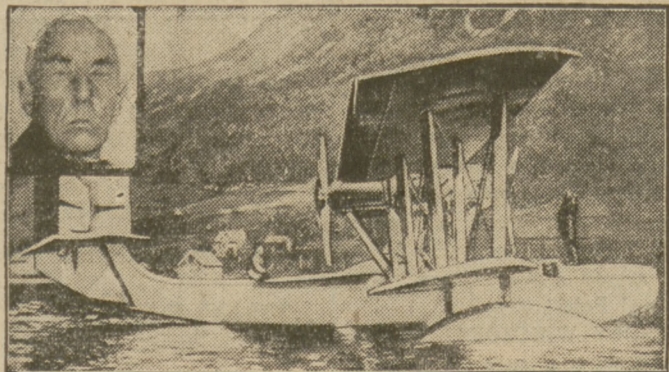
W Kopenhadze odbyły się w ubiegłą niedzielę zawody kolarskie o mistrzostwo świata amatorów. Pierwsze miejsce zajął Helge Harder (Anglja) przed Garvinem (Dania).

Występ mistrza Polski Szamoty zakończył się oczekiwaną porażką jedynego naszego reprezentanta. Mistrz Polski trafił w przedbiegu na dobrego ko-

larza Knutsena, który go z łatwością wyeliminował. W repesażach Szamota wylosował Higginsa i Olsena, za którymi też zajął trzecie miejsce i oczywiście odpadł od dalszych rozgrywek.

Nasze zdjęcie przedstawia uczestników mistrzostw. Szamota jest siódmym z lewej.

## TAJEMNICZY SAMOLOT POD BIEGUNEM CZYŻBY ODNALEZIENIE ŚLADÓW AMUNDSENA?



Podczas wyprawy podbiegunowej sterowca „Graf Zeppelin” robiono zdjęcia filmowe w czasie przelotu nad Nową Ziemią. Obecnie przy wyświetlaniu taśmy okazało się, że jedno z zdjęć przedstawia samolot ukryty w śniegu. Początkowo mniemano, że jest to samolot Amundsen, ale hipoteza ta jest o tyle wątpliwa, ponieważ samolot Amundsen był dwupłatowcem natomiast odkryty na Nowej Ziemi aeroplan jest je-

dnopłatowcem, tak przynajmniej można wnosić ze zdjęcia.

Władze sowieckie, które zostały powiadomione o tym odkryciu wysyłały na Nową Ziemię ekspedycję naukową, która ma ustalić pochodzenie samolotu.

Dzienniki niemieckie przypuszczają, że mimo wszystko chodzi tu o samolot Amundsen.

Zdjęcie nasze przedstawia zaginionego podróżnika, wraz z jego aparatem.

## BURZA NAD ANGLJĄ



Nad Londynem szalała niedawno wielka burza, która wyrządziła znaczne spustoszenie w mieście.

Nasze zdjęcie przedstawia jedną z ulic miasta podczas burzy.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20.  
**Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.** Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.